



Obrazowało plenum KK SD

Ożywiona dyskusja nad programem politycznym Stronnictwa

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w Stronnictwie Demokratycznym. Z początkiem 1985 roku odbędzie się III Zjazd KK SD, a następnie w Warszawie XIII Kongres Stronnictwa. Toteż podczas wczorajszych, plenarnych obrad KK SD głównym punktem była dyskusja nad założeniami programu politycznego. Posiedzenie prowadził przewodniczący KK SD, prof. Jan Janowski.

W trakcie plenum zaakceptowano podstawowy cel SD, którym jest działalność dla dobra społeczeństwa polskiego, poprzez urzeczywistnianie demokracji w socjalistycznym państwie polskim. Stronnictwo dysponuje bogatym dorobkiem myśli politycznej, wypracowanej przez kluby demokratyczne w latach 1937-1939, jak też przez powstałe z owych klubów (Dokończenie na str. 2)

W Sanocekiej Fabryce Autobusów 18 bm. przekazano użytkownikowi PKS 10 nowych autobusów „autosan H-10”. Jedenastometrowy autobus posiada 47 miejsc siedzących, z typowym silnikiem „leyland” z WSK Mielec, który został skonstruowany przez zakładowych inżynierów i produkowany będzie w oparciu o krajowe podzespoły. Jedyni mosty pochodzą z cenionych na całym świecie zakładów Rebba na Węgrzech. Pierwsze autobusy otrzymają m. in. oddziały PKS w Elblągu i Poznaniu. Do końca br. wyprodukowanych zostanie 30 tych pojazdów. Fot. CAF — Lokaj

Życzenia urodzinowe dla prymasa Polski

Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przekazał prymasowi Polski, kardynałowi Józefowi Glempowi życzenia w związku z 55. rocznicą urodzin. W dniu swoich urodzin J. Glemp przebywał — w ramach obowiązków duszpasterskich — w Gnieźnie. Z okazji urodzin złożono prymasowi serdeczne gratulacje i życzenia. (PAP)



Wreszcie śnieg na krakowskim Rynku. Ciekawe tylko, czy dotrwa do Świąt... Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Jolanta Kullanda laureatką konkursu

Czytelnicy wybrali: Motel Orbis-Wanda

Gratulujemy pani Jolanto! — Tak wypadłoby zacząć informację o rozwiązaniu konkursu na nazwę motelu usytuowanego przy ulicy Koniewa. Motelu, który w wyniku głosowania naszych Czytelników przyjmie imię legendarnej Wandy. Taką właśnie nazwę zaproponowała zdecydowana większość spośród 600 uczestników konkursu. Ich wolę należało więc uszanować. Jury konkursowe wykonało ogromną pracę a Rajmund Mendyka, zastępca dyrektora krakowskich Hotelu „Orbis”, Wacław Walicki, dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UM; Ryszard Semelko, prezes Oddziału Zrzeszenia Polskich Hotelu Turystycznych; Bogdan Przewłocki, kierownik motelu; Wiesław Tomsia, przewodniczący Rady Pracowniczej i sekretarz jury pani Maria Karzbon po długiej dyskusji także zaakceptowali (choć trzeba przyznać — niejednogłośnie) nazwę: Motel Orbis-Wanda.

Wśród innych propozycji dominowały takie jak Kinga, Royal, ABC, AS, Caro, Argus, Widok. Był Dragon Grosik, Polon, Piast. Podobał się Złoty Róg, ale niestety nazwa ta nie spełniała warunków konkursu — była po prostu zbyt długa. Los sprawił, że dwa zaproszenia na bal sylwestrowy w Motelu Orbis-Wanda otrzyma Jolanta

Kullanda, mieszkająca przy ul. Mazowieckiej. Torbę turystyczną wylosował Jacek Tiahnybok z os. Bohaterów Września, natomiast atrakcyjny album — Elżbieta Nocuń-Dynia z ul. Koniewa. Nagrody wręczone zostaną w motelu 27 grudnia (czwartek) o godz. 14, a wszystkim uczestnikom konkursu serdecznie dziękujemy za listy, propozycje i świąteczne pozdrowienia. (suł)



Biuro Polityczne o założeniach inspekcji robotniczo-chłopskiej

Biuro Polityczne KC PZPR 18 bm. zapoznano się z „Raportem o wynikach konsultacji i prac doświadczalnych dotyczących inspekcji robotniczo-chłopskiej” oraz rozpatrzyło projekt „Założeń ideowo-politycznych i organizacyjnych powołania inspekcji robotniczo-chłopskiej”.

Pozytywnie oceniono prowadzone po XVI Plenum KC prace nad usprawnieniem systemu kontroli społecznej w kraju.

Biuro Polityczne zaakceptowało opracowane na tej podstawie (Dokończenie na str. 2)

Jeśli jest dobrze, to czemu jest źle

Nie przekraczamy normy stężenia dwutlenku siarki?

Z codziennych komunikatów Biura Prognoz krakowskiego oddziału Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej UM Krakowa zamieszczanych na łamach „Echa” o przewidywanym stężeniu dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia wynika, że pod tym względem wcale nie jest tak źle. Wartość dopuszczalnej normy (polskiej) wynosi bowiem 0,35 mg SO₂ na m sześć i jak wyjaśnia nam kier. Biura Prognoz doc. dr hab. Maria Horawska — w okresie od 14 listopada do 4 grudnia br. norma ta nie została ani razu przekroczona. Z komunikatów wiemy, że również do 18 bm.

Tymczasem pytają nas Czytelnicy: Dlaczego jest tak dobrze, skoro słyszy się ciągle o zagrożeniu środowiska naturalnego w naszym mieście i stale rosnącym zanieczyszczeniu atmosfery toksycznymi pyłami i gazami? Postanowiliśmy więc skonfrontować dane otrzymywane z Biura Prognoz z wynikami badań prowadzonymi w ramach tzw. monitoringu przez Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej UM Krakowa.

Cena 5zł

PL ISSN 0137-9013
Nr indeksu 35005



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODznaką M. KRAKOWA
ROK XXXVIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 250 (11788)

Kraków, środa 19 grudnia 1984 r.

Krakowski przemysł emituje rocznie ok. 180 tys. ton dwutlenku siarki, co stawia nas pod względem tych wielkości na II miejscu po woj. katowickim. W okresie zimowym — cytujemy z raportu — maksymalne stężenia SO₂ osiągają nad Krakowem wartości 5-krotnie większe w stosunku do średniej rocznej i przekraczają naszą liberalną normę. Są to jednak wartości mierzone w warstwie inwersyjnej tj. na poziomie do 2000 m, gdzie stężenie dwutlenku siarki jest zazwyczaj 3-krotnie wyższe niż przy ziemi.

A jakie dane otrzymujemy z Biura Prognoz? Raz jeszcze oddajmy głos doc. dr hab. Marii Horawskiej:

— Dla obszaru śródmieścia jest to średnia stężenia SO₂ z trzech punktów pomiarowych Sanepidu: w rejonie Poczty Gł., Wawelu i ul. Francesco Nullo — na poziomie 2 m od ziemi. Dla uzyskania większej dokładności tych pomiarów mamy już opracowaną nową metodę, przy czym zwiększona zostanie ilość punktów pomiarowych: dodatkowo w rejonie pl. Szczepańskiego i ul. 18 Stycznia. Trzeba też wziąć pod uwagę naszą tolerancyjną normę: 0,35 mg stężenia SO₂ na m sześć. Dla przykładu: w NRD wynosi ona 0,15 mg, a w ZSRR — 0,05 mg na m sześć.

(aż)



Wczoraj wręczono pierwsze stypendia miasta Krakowa. Otrzymały je plastycy, fotograficy, aktorzy, muzycy, literaci, publicyści i architekci. Do komisji rozpatrującej podania wpłynęło 185 próśb. Po ich rozpatrzeniu prezydent Krakowa przyznał 65 stypendiów rocznych i 4 półroczne. Środek na ten cel (ok. 10 mln zł) wyasygnowała Rada Narodowa z nadwyżki budżetowej.

Jak podkreślił dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Tadeusz Prokopiuk, Kraków jest jednym z nielicznych miast przyznających swoje stypendia osobom działającym w dziedzinie kultury i sztuki.

Uroczystego wręczenia stypendiów dokonał wczoraj w gmachu Urzędu Miasta prezydent Tadeusz

Salwa. Obecni byli także m. in.: sekretarz KK PZPR Jan Czepiel, przewodniczący KK SD Jan Janowski, sekretarz KK ZSL Mieczysław Nowakowski, wiceprezydent Jan Nowak. (suł)

Na zdjęciu: Jan Poprawa odbiera z rąk T. Salwy stypendium miasta Krakowa. Fot.: ST. MAKAREWICZ

Żywa legenda

Ostatnio w Warszawie występowała legendarna już aktorka, piosenkarka i tancerka amerykańska — 54-letnia Eartha Kitt. W latach pięćdziesiątych Eartha zdobyła miano „najbardziej fascynującej kobiety świata” (jak nazwał ją Orson Welles). Z racji niezwykłego scenicznego temperamentu określano ją również jako „ogień Ameryki”. Do historii muzyki rozrywkowej przeszła dzięki słynnemu szlagierowi „C'est si bon”. W naszym kraju jej wielkim propagatorem był Lucjan Kydryński, który w swych niezapomnianych radiowych „Rewach piosenki” często lansował jej przeboje. On także prowadził zresztą konferansjerkę podczas ostatnich koncertów Earthy Kitt w Warszawie. Z pewną nutą melancholii trzeba jednak przyznać, iż występy słynnej Earthy w Warszawie nie cieszyły się zbyt wielką popularnością, czego nie można tłumaczyć wyłącznie wysokimi cenami biletów. Prawda jest bowiem niewesoła. Eartha Kitt jest żywą legendą i jej dzisiejsze koncerty nie ściągają już takich jak przed laty tłumów. Ciemnoskóra gwiazda piosenki swój szczyt sławy ma już niestety za sobą... (W1-Gr)



ZE ŚWIATA

PAPIEŻ Jan Paweł II przyjął na audiencji prywatnej, Abd el-Salama Dżalluda, członka najwyższego kierownictwa libijskiej Dżamahiriji. Dżallud zajmuje drugie po pułkowniku Muammarze Kadafim stanowisko w najwyższych władzach libijskich.

PREZYDENT Czechosłowacji Gustav Husak przyjął we wtorek w Pradze wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera, przebywającego z wizytą oficjalną w CSRS.

PREZESI banków centralnych pięciu państw Ameryki Południowej — Boliwii, Ekwadoru, Kolumbii, Peru i Wenezueli — podpisali porozumienie w sprawie utworzenia nowej międzynarodowej jednostki rozliczeniowej — peso andyjskiego, o wartości równej dolarowi amerykańskiemu. Posunięcie to ma być bodźcem do rozwoju handlu regionalnego.

PRZEBYWAJĄCY z wizytą w Londynie członek Biura Politycznego KC PZPR, Michaił Garbaczow dał do zrozumienia, że ZSRR będzie uważał rozmowy z USA w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych za bezsensowne, jeśli Waszyngton nie zgodzi się na powstrzymanie militarnych wyścigów kosmosu.

ZAMIAR administracji Ronalda Reagana ogłoszenia w najbliższych dniach decyzji o wyłączeniu USA z UNESCO potwierdził we wtorek pomocnik sekretarza stanu ds. organizacji międzynarodowych.

ZGROMADZENIE Ogólne NZ, które we wtorek wieczorem zamknięło obrady 39. sesji, wyraziło nadzieję, że rok 1985 wyznaczy erę budowy trwałego, powszechnego pokoju i sprawiedliwości społecznej, rozwoju gospodarczego, postępu i nienadległości dla wszystkich narodów.

150 tys. od kolekcjonerów na fundusz ratowania cmentarza Rakowickiego

Niedawna aukcja staroci przyniosła jak się okazało pokaźny dochód Krakowski Klub Kolekcjonerów po rozliczeniu całej imprezy zebrał kwotę 150 tys. czystego zysku, która zasilił fundusz ratowania cmentarza Rakowickiego. Warto dodać, iż dwa z przedmiotów, które nie zostały sprzedane na aukcji zostały później zakupione przez Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu Mowa o olejnym obrazie Bakalowicza (cena 220 tys. zł) oraz najdroższym przedmiocie wystawionym do licytacji — polowej armacie z roku 1671, którą muzeum na Wawelu zakupiło za 500 tys. zł. (w1-gr)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem zatok niżowej; zachmurzenie duże z rozporządzeniami. Możliwy opad deszczu ze śniegiem, lub deszczu. Temp. min. nocą minus 2, maks. dniem plus 5 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany pld.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 91 proc. Przewidywane na bieżącą dobę średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,11 do 0,16 mg/m³, tj. od 31 do 46 proc. wartości dopuszczalnej, która wynosi 0,35 mg/m³.

E. T.

STEVENA SPIELBERGA — słynny film o przybyszach z kosmosu — już w kinie „Kijów”! Seanse o godz. 15.30 i 18. Na ostatnim seansie o godz. 20.15

„Błękitny Grom”

Przedprzedaż biletów w „FILMOTECHNICE”

DZIS w Warszawie odbędzie się VI Zjazd Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” — organizacji o prawie trzydziestoletnim dorobku, który służy umacnianiu więzów z Macierzą osób polskiego pochodzenia a zamieszkujących za granicą.

UTRZYMUJE się w I kwartale 1985 r. analogiczne normatywny benzyn silnikowych jak w IV kwartale 1984 r.

UKAZAŁ się już Dziennik Ustaw nr 55 z 11 grudnia br., zawierający m. in. treść ustawy o uznaniu ważności umów o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy — uchwalonej przez Sejm 3 bm.

JAK INFORMUJE sekretariat prymasa Polski — Papież Jan Paweł II podniósł do godności biskupiej ks. lic. Józefa Pazdura, ojca duchownego w metropolii wrocławskiej.



politycznym seminarium duchownym we Wrocławiu, ustanawiając go równocześnie biskupem pomocniczym arcybiskupa metropolii wrocławskiej.

W PRZEMYSKIEJ Wytwórni Win „Pomona”, 38-letni Edward B., zatrudniony jako palacz kotłowni parowych w tym zakładzie, wszedł z nie ustalonych dotąd przyczyn do potężnych rozmiarów silosu z węglem, z którego spadł do leja zsykowego, a stamtąd na ruszt węglowy rozpalonego pieca; palacz zmarł na skutek ciężkich oparzeń.

PORANNA prasa publikuje dziś oświadczenie Kancelarii Rady Państwa, Biura Prasowego Rządu i Kancelarii I sekretarza KC PZPR w sprawie listów i rezolucji od społeczeństwa, dotyczących problematyki praworządności. Oświadczenie stwierdza, iż wszelkie wypadki działalności przeciwko prawu są i będą zwalczane z rosnącym zdecydowaniem.

Dyrektor też człowiek i lubi pograć w brydża

„Wymiana doświadczeń oraz podnoszenie kondycji psychofizycznej członków Klubu” — tak sformułowano w regulaminie celu działania Klubu Dyrektorów powstałego z inicjatywy Krakowskiego Oddziału TNOiK. Ważek kondycji przewijał się wielokrotnie w czasie wczorajszego inauguracyjnego zebrań; uważny obserwator mógł zresztą zauważyć, że naczelni na ogół dbają o swoje zdrowie: kawę zamówiło tylko 6, spośród dwudziestu kilku osób, a i zużycie tytoniu było niewielkie.

Po wyborze Rady Klubu rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat wysokości składki członkowskiej, po czym sprecyzowano, co należy rozumieć pod pojęciem „wymiany doświadczeń”. Chodzi o to, by z szeregu różnych przedsięwzięć, poznawszy się dobrze na gruncie towarzyskim, pomagali sobie solidarnie w załatwianiu trudnych osiągnięć dóbr niezbędnych dla produkcji (np. uszczelkę). Ustalono też, że 8 osób gra w brydża (termin pierwszych rozgrywek: 8 I 1985 r.).

Mówiąc serio: dyrektorzy dużych instytucji to rzeczywiście bardzo zapracowani ludzie. Jeśli sprawozdawca przyjął ton żartobliwy w relacji z zebraniem, to dlatego, że bardzo spódbiała mu się jedna z zasad, która, jak ustalono, ma cechować działalność Klubu: dyskutować o najtrudniejszych problemach bez turnover, zacięcia, pompy, formalności i sprawozdawczości. „Tak trzymać” — panowie dyrektorzy! (ml)

11 grudnia w Salonie TPSP została otwarta XXI wystawa pt.: „Rzeźba roku”

Wystawa gromadzi, jak można by sądzić na podstawie plakatu — bo katalogu nie ma — prace pięćdziesięciu rzeźbiarzy; lecz sąd oparty na plakacie jest błędny, brakuje spośród wymienionych co najmniej dziesięciu osób, natomiast pojawiły się nowe, bodaj cztery. O czym to świadczy, oprócz oczywistej nieporządku? Chyba o tym, iż organizatorom bardzo zależało na tym, by do wystawy doszło. Wystawa została przygotowana w oparciu o 150 zgłoszonych prac, prac — jak słusznie zauważył komisarz wystawy, p. S. Hryn — małych i kameralnych. To, co ma świadczyć o zmianach w rzeźbie — wielkość prac — jest jednak spowodowane innymi przyczynami, bynajmniej nie twórczymi; otóż nie zapewniono transportu tym, którzy mieszkają poza Krakowem, a jak wiadomo do konkursu stają rzeźbiarze zamieszkalni na dość dużym obszarze — Polski południowej. Nie jest to przecież wystawa rzeźby Krakowa! P komisarz wystawy twierdzi również, iż rzeźby te posiadają wiele odniesień do rzeczywistości. Zapewne, lecz nie wiem o jaką rzeczywistość tu chodzi: czy polityczną, czy duchową, czy religijną, czy też przedmiotową? Odniesień do rzeczywistości po-

J. Gajewicz i A. Miodowicz na zebraniu partyjnym w Wielkich Piecach HiL

Obaj są członkami tej organizacji partyjnej Kombinat HIL. Nic więc dziwnego, że biorąc udział we wtorek 18 bm. w otwartym zebraniu partyjnym podstawowej organizacji PZPR Zakładu Wielkopiecowego hutnicy otrzymali bardzo dużo pytań. Przed tym jednak nastąpił mały uroczysty akcent: legitymacje kandydackie i partyjne otrzymała trójka młodych ludzi — Renata Grudzień, Tadeusz Cios i Stanisław Sroka. Serdeczne gratulacje złożyli im: I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, członek KC, I sekretarz KF PZPR HiL Kazimierz Miniur i I sekretarz KZ Zakładu Wielkopiecowego Tadeusz Boćniewicz.

Wybrani przed niepełną trzema tygodniami przewodniczącym ogólnopolskiej reprezentacji związkowej Alfred Miodowicz mówił o pierwszych pracach OPZZ i o zadaniach, które uważa za najważniejsze. Jednym z nich jest — podkreślił — czołowa powinność związkowca, walka o utrzymanie dotychczasowego poziomu życia świata pracy.

Następnie posypały się pytania. Mówiono o wszystkim, co

Ożywiona dyskusja

(Dokończenie ze str. 1)

bów SD, ponadto partie i organizacje demokratyczne Polski ziemnej oraz odrodzone po II wojnie SD. Obecnie nie istnieje potrzeba konstruowania nowych programów, lecz konieczność wierności podstawowym zasadom politycznym i ideologicznym Stronnictwa. SD uznaje potrzebę budowania w Polsce Ludowej ustroju sprawiedliwego społecznego na zasadach demokracji, rozumianego jako poszanowanie poglądów i przekonań osobistych każdego człowieka, zapewnienie wszystkim obywatelom równych praw i obowiązków w społeczeństwie.

Podkreślono, że w celu wyjścia z obecnego kryzysu niezbędne jest pełne wykorzystanie potencjału intelektualnego i emocjonalnego społeczeństwa. Czynnego udziału w życiu publicznym inteligencji polskiej. Obok akceptacji realiów polityczno-ustrojowych konieczne staje się poszanowanie prawa wszystkich grup społecznych do prezentowania i obrony swych interesów i poglądów.

Istotnym zadaniem będzie pozyskanie młodzieży. Poważne jej odłamy nie potrafią odnaleźć się w głównym nurcie życia społecznego. Przewyciężenie tej sytuacji nie jest możliwe bez zaakceptowania niezależności, samorządności i pluralizmu ruchu młodzieżowego. SD uważa za celowe powołanie organizacji młodzieżowej ideologicznie i programowo związanej ze Stronnictwem.

Jeśli chodzi o funkcjonowanie środków masowego przekazu, stwierdzono, że polityka informacyjna, pomimo wysiłków podejmowanych w ostatnich latach, nadal nie zaspokaja rozbudzonych potrzeb społeczeństwa.

W kwestiach gospodarczych zaakcentowano, iż wdrożona reforma gospodarcza będzie istotnym czynnikiem wychodzenia z kryzysu. Istnieje konieczność zwiększenia udziału usług i drobnej wytwórczości w życiu gospodarczym. (ja)

boli i niepokoi ludzi, o sprawach placowych, o złej organizacji pracy, o niedostatkach w handlu i komunikacji miejskiej. Niczego nie ukrywano: była to szczerza, obywatelska rozmowa.

Na zakończenie zebrania, które trwało kilka bitych godzin, Józef Gajewicz przekazał hutnikom i ich najbliższym serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. (jd)

Tu się śpi, i co jeszcze...

Nowe osiedla oddalone są coraz bardziej od centrum. Wydłuża się czas docierania do domów, a wciąż nie najlepiej działający handel sprawia, że zaopatrujemy się byle gdzie i byle jak. W tej sytuacji osiedla to ciągle kiepskie sypialnie, porzucone o świcie i odwiedzane ponownie późnym wieczorem. Zagonieni, zmęczeni codziennymi kłopotami zapominamy o tym, że oprócz samego mieszkania do godziwego życia potrzebne jest jeszcze coś więcej. O tych właśnie sprawach dyskutowano na wczorajszym posiedzeniu Komisji Kobiół działającej przy Krakowskim Komitecie Partii Tematem posiedzenia była działalność społeczno-wychowawcza na rzecz mieszkańców spółdzielczych osiedli mieszkaniowych w województwie miejskim krakowskim. Z wypowiedzi przedstawicieli krakowskiej spółdzielczości a także referatu Zofii Czupryny, działaczki spółdzielczości, wynikało, że w tej właśnie dziedzinie społeczno-wychowawczej dzieje się na osiedlach niemało. Powstają najrozmaitsze zespoły, kluby zainteresowań, jest ich aktualnie 250 a uczęszcza do nich ponad 20 tys. najmłodszych mieszkańców. Istnieją młodzieżowe rady osiedla, służące temu, by młodzi ludzie poczuli się współgospodarzami, organizowane są ferie i wycieczki świąteczne. Równocześnie spółdzielczość próbuje pomóc ludziom samotnym, chorym i niedoświadczonym. Ciągłe

Spotkanie uświetniły występy zespołu SM-12 działającego przy Domu Kultury im. J. Iwaszkiewicza, a kierowanego przez panią Celinę Krejczy. (bog)

z dalekopisu

W angielskim mieście Sheffield wybuchł pożar w jednym z magazynów z azbestem. Nad miastem pojawił się 8-kilometrowej długości obłok z trującym gazem azbestowym. Powstało niebezpieczeństwo zatrucia. Władze postanowiły w związku z tym zamknąć 30 szkół znajdujących się w sąsiedztwie magazynu.

Śnieżąca sparałizowała komunikację drogową w północnej części Meksyku. Są śmiertelne ofiary. Trzy osoby zamarzły w górach Sierra Madre.

W USA od czasu odkrycia choroby AIDS, co nastąpiło przed kilkoma laty, odnotowano ponad 7 tys. przypadków zachorowań, w tym 3388 przypadków zgonów. Choroba nawleża najczęściej homoseksualistów, heteroseksualnych imigrantów oraz narkomanów zżywających narkotyki dożylnie.

30 spośród 37 więzionych w RFN członków organizacji Frakcji Armii Czerwonej (RAF), podejrzanych o działalność terrorystyczną, odmawia od 4 bm. przyjmowania posiłków.

W ratuszu tureckiego miasta Unye odbywał się wieczorem ślub. W pewnej chwili dzieciak podpalł papiery w koszu, a ktoś wyłączył światło. Około dwustu gości rzuciło się w panice do drzwi. Zdeptyano na śmierć 14 osób, przeważnie kobiety i dzieci.

Na pograniczu Irlandii Północnej i Republiki Irlandzkiej, wskutek wybuchu miny zostało rannych pięciu żołnierzy pułku obrony Ulsteru (UDR).

Okolo 80 tysięcy kobiet indyjskich umiera co roku przy porodzie z powodu braku opieki lekarskiej w okresie ciąży.

Kary za rozrzućność

Zakończono zostało postępowanie wyjaśniające w sprawie rozrzućności, z jaką dwa krakowskie przedsiębiorstwa budowlane: Instalacja Sanitarnych oraz „Energopol-2” zorganizowały niedawno swe jubileuszowe uroczystości. Badania kontrolne ustaliły, że preliminarze wydatków na jubileusz, „lekką ręką” zatwierdzone w obu przedsiębiorstwach przez rady pracownicze, dominującą część poświęciły na wystawne bankiety, których koszt wyniósł po kilka tysięcy złotych na osobę.

Dyrektor przedsiębiorstwa „Energopol-2”, Juliusz Sikora ukarany został nagana, której — jako organ założycielski — udzielił minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, Tadeusz Jaszczyski otrzymał od prezydenta miasta Krakowa karę nagany z ostrzeżeniem. Ponadto obaj dyrektorzy pozawołani zostali premi produktynę za IV kw. bieżącego roku, która w ich przypadku kształtowała się w wysokości rzędu 40 tys. zł.

Niezależnie od powyższych wniosków, Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Krakowie wdrożyła postępowanie w stosunku do odpowiedzialnych za stwierdzone stany rzeczy członków partii. Przejawy trwonienia środków społecznych tolerowane nie będą.

Minister J. Urban w „Interpresie” Oczekujemy dalszych pozytywnych kroków USA

Decyzja rządu USA o wycofaniu sprzeciwu wobec wniosku, jaki Polska złożyła w listopadzie 1981 r. o przywrócenie członkostwa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym stanowi kolejną przejaw bardziej realistycznej polityki administracji Stanów Zjednoczonych i krok we

właściwym kierunku — oświadczył rzecznik rządu, minister Jerzy Urban, na cotygodniowej konferencji w centrum prasowym PA Interpress. Decyzja ta stanowi kolejny dowód flaska amerykańskiej polityki restrykcyjnej wobec Polski Ludowej. Minister Urban wskazał, iż Polska jest zainteresowana przywróceniem pełnej normalizacji stosunków z USA, gdyż służyłoby to poprawieniu atmosfery w Europie i na świecie, jednakże jest do tego niezbędne, by USA zrezygnowały do końca z restrykcji wobec naszego kraju, zaprzęstały wszelkiej agresji, w tym także propagandowej oraz podjęły normalne stosunki dyplomatyczne. Rzecznik rządu oświadczył dalej, iż rząd polski odrzuca i będzie to czynił w przyszłości, wszelkie próby ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju. Minister Urban odpowiadając na pytania dziennikarzy przypomniał też, iż rząd USA utrzymuje nadal wiele restrykcji wobec Polski.

Minister Urban zapytany, jak ocenia aktualny stan kraju i nastrojów społecznych oraz o prognozę na najbliższą przyszłość stwierdził, iż w 1984 roku było wiele zjawisk pomyślnych: m. in. wybory do rad narodowych, w których wzięło udział 3/4 dorosłych obywateli, mimo wezwania przez opozycję do bojkotu, sejmowa ustawa o amnestii, dobre zbiory w rolnictwie, wzrost produkcji przemysłowej, stabilizacja sytuacji wewnętrznej, mimo prób jej zakłócenia. Nastąpiła stopniowa odbudowa zaufania do rządu, rośnie aktywność społeczeństwa. W perspektywie roku 1985 należy spodziewać się przede wszystkim dalszego postępu produkcji, stabilizowania stopy życiowej i zniesienia reglamentacji na większość towarów objętych nią obecnie. Będzie to także rok wyborów do Sejmu, poprzedzonych szeroką dyskusją nad nową ordynacją.

Kilka pytań dotyczyło wydarzeń w Gdańsku w niedzielę 16 bm. Minister Urban wyjaśnił, iż liczne delegacje i osoby prywatne

uczylły rocznicę tragicznych wydarzeń grudniowych złożeniem kwiatów pod pomnikiem poległych — stoczniowców, natomiast władze zdecydowanie sprzeciwiły się próbie zorganizowania nielegalnej manifestacji, której założeniem był kościół św. Brygidy — „zarzewie wszelkich niepokojów w tym mieście”. Z terenu przykościelnego zaatakowano służby MO kamieniami i obelgami. Mimo to około 3-tysięczna manifestacja została rozproszona wsiłwicie bez użycia środków fizycznego przymusu, zastosowanych tylko w indywidualnych przypadkach. Minister stwierdził, iż rząd nie ocenia sytuacji w kraju przez pryzmat wydarzeń w Gdańsku i podkreślił, iż zarówno 13 grudnia jak i właściwie 16 i 17 grudnia przeszły bardzo spokojnie.

JERZY ROMAN (Interpress)

Biuro Polityczne

(Dokończenie ze str. 1)

„Założenia ideowo-polityczne i organizacyjne powołania inspekcji robotniczo-chłopskiej” zalecając przedstawienie ich Komitetowi Centralnemu PZPR.

Biuro Polityczne omówiło i przyjął plan tematyczny swoich posiedzeń w pierwszej połowie przyszłego roku.

Zapoznano się także z zaaprobowanymi rezultatami rozmów I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jankowskiego z sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem przeprowadzonych podczas roboczej, przyjacielskiej wizyty w Czechosłowacji. (PAP)

co słychać...

We włoskim mieście Asti przyszedł na świat kundlek o zadziwiającej jasnozielonej sierści. Cały sztab zoologów nie potrafił wyjaśnić tajemnicy tak niezwykłego koloru sierści.

Ogłoszenia ekspresowe

- KAROSERIE Flata 126 p. używaną, Polax-2, pilnie sprzedam. Tel. 58-50-46, po 16. g-41093
- NOWY komplet mebli stolowych „Pabianiec” — sprzedam. Tel. 37-71-62. g-41109
- OWCZARKI niemieckie, rodowodowe — sprzedam. Ul. Kamedulska 47. g-40934
- POSZUKUJE garażu, okolice ul. Majora. Oferty 40752 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-41107
- DYWAN zagraniczny 2x3, 3,5x2,5 — sprzedam. Konarskiego 48/5. g-40939
- POSZUKUJE dużego, superkomfortowego mieszkania natychmiast Czynsz z góry. Tel. 34-19-20. g-40800
- ROMANTYCZNE dziewczę blond, pozna sytuowanego dzentelmena (30-40 lat), który stałby się treścią jej wieczorów. Cel matrymonialny. Oferty 40919 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PIĘKNY długi kożuch — sprzedam. Tel. 66-43-81. g-40927
- GARSONIERY, samodzielnego pokoju poszukuje pracujący mężczyzna. Oferty 40928 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- WANNE (1,80 m) zamienie na krótszą (ewentualnie kupię). Tel. 48-26-27, po 17. g-40932
- ŁADNY kożuch turecki — sprzedam. Miaskotów 1-3/8, róg Senatorskiej. Oferty 40926 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- DYWAN zagraniczny 2,5x3,5 — tanio sprzedam. Tel. 11-85-10. g-40907
- MASZYNE dziewiarska nr 5 — sprzedam. Grzyźna Wójtka, Kraków, ul. Kobierzyńska 112. g-41058
- MEBLE „Hejnal”, „Rotterdam”, nowe — kupię. Oferty 41112 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- DYWAN zagraniczny 2,5x3,5 — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 33-45-30.
- KRAWCOWA po szkole, poszukuje pracy w sektorze prywatnym. Tel. 44-91-70. g-41063
- SIMCE 1308 GTX — sprzedam lub zamienie na inny. Wieliczka, Krakowska 17, tel. 78-22-29. g-40881
- KUPIE segment pokojowy. Tel. 22-34-01 po 16. g-40948
- POSZUKUJE pilnie pokoju z kuchnią lub garsoniery. Czynsz wysoki. Tel. grzeźnościowy 37-33-54. g-40948
- UNIEWAŻNIAM zgubioną decyzję na wykonywanie rzemiosła nr rej. 170/83, wydaną przez Naczelnika Gminy Zabierzów na nazwisko Aleksandra Roskosz, Kraków, ul. Smoleńsk 41/34. g-40886
- WDOWA, rencistka, lat 54, przystojna, wzrost 168, mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym pana, do lat 56, bez nałogów. Oferty 40964 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-41012
- DYWAN 2,5x3,5, 2x3 — tanio sprzedam. Na Błonie 9/90. g-41106
- CABERY 41, sztucze srebrne — 411. sprzedam. Tel. 48-47-66 wewn. 411. g-40900
- NOWA Huta — M-3, M-4 kupię. Oferty 41102 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- ADMINISTRACJA — ul. Żuławskiego, przyjmie osobę do sprzątania. Oferty 41104 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- FRASE hydrauliczną do gumy — kupię. Tel. 66-96-60, w godz. 16-20. g-41098
- VOLKSWAGEN Passat, po wypadku — sprzedam. Kraków, pl. Łągiewnicki 12. g-41162
- ZESTAW akwariów klejonych do hodowli ryb — sprzedam. Tel. 33-34-77. g-41117
- ZASTAWĘ 1100 p., 1978, Syrenę 105, 1977 — okazjynie sprzedam. Tel. 11-80-71. g-41000
- FOTOTAPETY, futro — sprzedam. Ul. Grodzka 48, ostatnie piętro. g-40979
- MALZENSTWO z dzieckiem, pracownicy HiL poszukuje mieszkania. Czynsz płatny miesięcznie. Oferty 40993 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POTRZEBNA od zaraz pomoc do domu (rencistka) na stałe. Oferty 40986 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- WARSZTAT mechaniki pojazdowej, Kraków lub okolica — kupię. Oferty 41077 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- WARTBURGA 835 — sprzedam. Tel. 48-14-60. g-41076
- BLAM z łapek karakułowych — sprzedam. Tel. 33-95-59. g-41122
- PANI do dwójki (dzieci 2 i 4 lata) potrzebna od zaraz. Warunki bardzo dobre. Tel. 66-38-48, wieczorem. g-41123
- SPRZEDAM pilnie lodówkę „Snaige”. Michałowski 17/5 po 16.
- LODÓWKE, magnetofon kasetowy, używane, sprzedam. Of. Piastów 44/59. g-41124
- PRALKĘ automatyczną wymienie na lodówkę, najchętniej Snaige. Tel. 11-59-58. g-41123
- SIMIL mohair — sprzedam. Oferty 41128 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POSZUKUJE garażu w okolicy Rakowickiej. Tel. 21-39-51, po 16. g-41026
- SILNIK do Fiata 127, 50 000 km przebieg! — sprzedam. Pl. Wolnica 8/13. g-41038
- UKŁADANIE parkietów, terakoty, cyklinowanie, lakierowanie — wykonuje Jerzy Balasa, tel. grzeźnościowy 66-25-61, w godz. 16-18. g-41091
- 1500 sztuk eternitu płaskiego — sprzedam. Stanisław Brzegowy, Muchówka 148, 32-722 Królówka. g-41012
- POMPE hydrauliczną „Białoruś” — kupię. Kraków, tel. 22-04-12. g-41015

no niebezpieczeństwo, iż rzeźbiarze — a także i graficy — oceniając, prawie zawsze robią to przez pryzmat rzemiosła, co wiąże się z wyżej opisanym brakiem. Niestety w małym stopniu dotyczy to omawianej wystawy, gdzie techniką się niezbyt przejmowano, znajdując zapewne usprawiedliwienie czasem kryzysu (nota bene, Renesans też był czasem kryzysu). Ogólne wrażenie po tej wystawie jest następujące: rzeźbiarze krakowscy — przy najmniej ci, którzy prezentują swoje prace — zatrzymali się na problemach rzeźbiarskich końca lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych. Być może ostatnie lata nie są czasem rzeźby, lecz malarstwa, ale nie zwalnia to od wysiłku — tym bardziej, iż rzeźba też się zmienia, a zmierzając w stronę ekspresji i totemiczności interesuje się oczywiście tym co niepoznawalne, nieuchwytnie, lecz w mniej dosłowny sposób i jest zarazem bardziej rudymentarna — taka prawie, jak rzeźba dzikich. Wystawa jest niedobra, co być może wynika też z braku wielu czołowych rzeźbiarzy z tej części Polski. Najlepszym rzeźbiarzem, obecnym już niestety tylko poprzez swoje dzieła, jest Marian Kruczek, Rzeźbiarz prawdziwy i doskonały. Lecz tylko On jeden.

WOJCIECH MARKOWSKI

Z sal wystawowych

Rzeźba roku...

litycznej jest trochę, choćby w bardzo „dyskretnych” tytułach, (z równie „utajoną” symboliką formy). Co do rzeczywistości religijnej, to gdzieś pojawia się wizerunek Ojca Świętego, Jezusa, czasami krzyż. Wizerunki te i krzyż zbyt łatwo używane są przez wielu rzeźbiarzy poddających się ogólnym nastrojom, lecz nie zastanawiających się nad problemami czysto rzeźbiarskimi. Co do odniesień do rzeczywistości materialnej, przedmiotowej — to wiadać ją np. w ciastowych formach p. Dzielińskiej. Dalej mówi p. Hryn na łamach „Dziennika Polskiego”, że rzeźby obecne na wystawie są pogłębione intelektualnie. Zapewne muszą być tak bardzo pogłębione, że aż tego nie wiadać. Rozważmy wreszcie kwestię układu całej wystawy, a raczej jej braku. Nie ma w niej wystawie żadnego klucza — ani jawnego, ani ukrytego. Wiąże się to zresztą z pewnym nieporozumieniem, które w Pol-

scie utrwalane jest coraz bardziej — mianowicie większość bieżących wystaw ma charakter samoprezentacji, a co gorsze — samooceny, która z braku właściwej perspektywy jest prawie zawsze chybiąca. Konkurs i ekspozycja powinny być tworzone przez przygotowanych do tego ludzi, to znaczy historyków sztuki, gdyż obecna praktyka grozi uzewnętrznieniem braku kultury, oczywiście nie pojętej jako dobre wychowanie, bo tego zapewne plastynom nie brakuje, ani nawet kultury wizualnej, gdyż tej nie powinno brakować, lecz na tworzeniu wystaw z asocjacji treściowych i ideowych. Do tego ogromna większość plastyków nie jest przygotowana. Dzieje się więc czasami i tak, że w niewymyślnie przygotowanych ekspozycjach lepsze prace giną wśród gorszych, co miało niestety też miejsce na placu Szczymskim — myślę tu przede wszystkim o pracach E. Mołskiego. Istnieje wreszcie jeszcze jed-

S. + p.
Stanisława Fiałek
 FOTOGRAF
 nasza najukochańsza Mama, Babcia, Ciocia po ciężkiej chorobie zmarła w Krakowie dnia 16 grudnia 1984 r. w wieku 71 lat. Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w czwartek 20 grudnia o godz. 14.45 z kaplicy na cmentarzu Podgórskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w tym samym dniu o godz. 19.30 w kościele św. Mikołaja przy ul. Kopernika
 CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI ORAZ RODZINA

Przyszłość naszych dzieci

Czy w takich warunkach można stawiać wysokie wymagania?

Minister oświaty i wychowania powiedział niedawno, że podziela opinię „Iż młodzież nie jest w stanie percepcować wiedzy określonej programem szkolnym (...) Szkoła jest po to, aby stawiać wysokie wymagania, stawiać wysoką poprzeczkę. Młody człowiek powinien hartować się w tym boju, przygotowując się do życia, które wcale nie będzie łatwiejsze od szkolnych programów”.

Dlatego tak wielką wagę przywiązuje się do wychowania przedszkolnego, w którym niektórzy upatrują najważniejszy etap rozwoju dziecka. Właśnie w przedszkolu dzieci przygotowują się do czytania i pisania, dodają i odejmują, a wszystko po to, aby mieć ułatwiony start w szkole. Jakie jest krakowskie przedszkole? W 335 przedszkolach i 580 oddziałach przedszkolnych opiekuje się 38.300 dziećmi w wieku 3-6 lat. Stanowi to 49,2 proc. ogółu dzieci, przy średniej krajowej 54 proc. Opiekę nad nimi sprawuje 2253 nauczycieli (z czego 472 na wsi). Kwalifikacji pedagogicznych nie ma 381 osób, z tego na wsi 92. Od dzisiaj przedszkola mogą przyjąć do pracy jeszcze 78 pedagogów.

92 budynki, w których mieszczą się przedszkola, w tym 17 o konstrukcji drewnianej, nie nadają się nawet do remontu. Są tak stare i tak zniszczone, że jedynym wyjściem jest ich zburzenie i postawienie nowych. Niestety nie ma na to ani funduszy, ani tzw. mocy przerobowych. Aby nie dopuścić do tragedii stale wykonuje się roboty zabezpieczające, co w efekcie kosztuje o wiele więcej niż budowa nowego przedszkola. Przy okazji trzeba dodać, że 30 placówek mieści się w lokalach wynajętych, a 31 w zaadaptowanych parterach bloków osiedlowych.

W planie społeczno-gospodarczym na lata 1983-1985 przewidziano wybudowanie 24 nowych przedszkoli na 3050 miejsc. Patrząc realnie na zaawansowanie robót, należy spodziewać się przekazania do użytku tylko 9 przedszkoli na 1200 miejsc. Wśród 15 placówek, które nie zostaną przekazane dzieciom znajdują się przedszkola w osiedlach: Akacja A, Lotnisko Półd., Widok, Prądnik Czerwony A-2, Prądnik Czerwony C, Piastów, Wola Duchacka Wsch., Wiśniowa, Prądnik Biały B, Bieżanów Lotnisko Półn.

Nowy Festiwal Filmowy

Narodził się jeszcze jeden festiwal filmowy: w Rimini we Włoszech i odbywać się będzie co roku jesienią. „Europa Cinema” jest odpowiedzią czołowych reżyserów europejskich na zalew filmów amerykańskich, szczególnie hollywoodzkich. Rimini jako jego siedziba to hołd złożony Federico Fellinemu, który tu się urodził. Europejski festiwal nie będzie pokazem z nagrodami, juru nie będzie rozstrzygano, który film najlepszy. Ma to być „okno wystawowe” europejskiej sztuki filmowej. W Komitecie założeniowym imprezy zasiadli tacy twórcy, jak: Antonioni, Bertolucci, Costa Gavras, Alain Resnais, John Schlesinger, Ettore Scola, Eric Rohmer i Wim Wenders. (PAP)

„(...) Ojciec mój, notoryczny pijak, od wielu już lat znęca się nad moją babcią. Kiedyś jego obiektem była zmarła w marcu tego roku moja matka. Zawsze jednak pod ręką była babcią, którą z byle powodu kopał i obrzucał przekleństwami, zawsze groząc, że ją zabije. Wiele nocy latem i zimą spędziła babcią w ogrodzie albo u obcych ludzi.”

Przytoczyłem fragment zeznań, jakie złożyła córka Markowskiego w listopadzie 1982 roku. Wówczas za znęcanie się nad swoją teściową i córką, Markowski otrzymał wyrok 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na 3 lata. Nie zaprzestał jednak wywoływania awantur połączonej z biciem swoich bliskich. Nadal udawał siłą rąk swoją „wyzszość”. Przychodziło mu to dosyć łatwo, ponieważ za przeciwników miał dwie kobiety — 80-letnią starszą i 39-letnią —

Markowski nie okazał poprawy i 5 kwietnia 1984 roku zaczął odsiadywać karę więzienia. Ale już 25 lipca, na mocy amnestii, opuścił zakład karny. Następnego dnia zjawiał się w domu... 26 lipca o godz. 16.50 jeden z funkcjonariuszy DUSW Nowa Huta otrzymał polecenie udania się

Jagiellońskie „Stomil”, ul. Zakątek, Skawina os. Bukowska, Wieliczka os. Asnyka.

Szkoła podstawowa wg założeń ma przygotować dziecko do życia. Postawiono więc na rozwój umiejętności intelektualnych, manualnych i ruchowych. Uczeń takiej szkoły po skończeniu ósmej klasy powinien już umieć samodzielnie zdobywać wiedzę i wiedzieć, gdzie jej szukać. Wróćmy znowu na podwórko krakowskie. Łącznie jest 476 szkół podstawowych, w których naukę pobiera 131.800 dzieci, z tego 19,5 tys. w klasie pierwszej. Nauczycieli jest 9944, z tej liczby 3374 na wsi. Bez kwalifikacji pedagogicznych zatrudniono 312 osób, z tego 303 na wsiach. Na chętnych czeka dzisiaj 96 wolnych etatów (86 na wsi). Z ogólnej ilości 476 podstawówek 359 ma sale gimnastyczne, z czego 62 zastępcze i niepełnowymiarowe. 43 szkoły, w tym 19 o konstrukcji drewnianej, nie nadają się do remontu kapitalnego. Obiekty te powinny być wyłączone z dalszej eksploatacji, gdyż zagrażają użytkownikom.

Plan społeczno-gospodarczy (1983-85) przewidywał powstanie 22 nowych szkół. Dobrze jeśli będzie ich 13. Na pewno nie zostaną wybudowane w tym terminie szkoły w Olszanczy, Gołczy, Trzebuni, Woli Kalinowskiej, Krzeszowicach, Krzywaczce i w osiedlach: Prądnik Biały C, 1000-lecia, Kurdwanów.

Jak powszechnie wiadomo najtrudniejsza sytuacja istnieje w nowych osiedlach mieszkaniowych, gdzie nauka odbywa się na kilka zmian, zaczyna się zwykle o 7.10, a kończy o 18.45. Niektóre klasy rozpoczynają lekcje po godz. 15. Warto przy tym zaznaczyć, że szkoły tak jak inne instytucje borykają się z ogromnymi brakami świetłówek i starterów. Dyrektor SP 144 w Ulicy Hucie wraz z dyrektorami innych szkół zaalarmował nawet Radę Krajową PRON, aby ta pomogła w zapewnieniu odpowiedniego oświetlenia, gdyż w przeciwnym razie trzeba będzie kończyć naukę przed 15. Pytanie tylko, co z nie zrealizowanym programem? Pozostawałoby chyba przedłużyć rok szkolny do lipca.

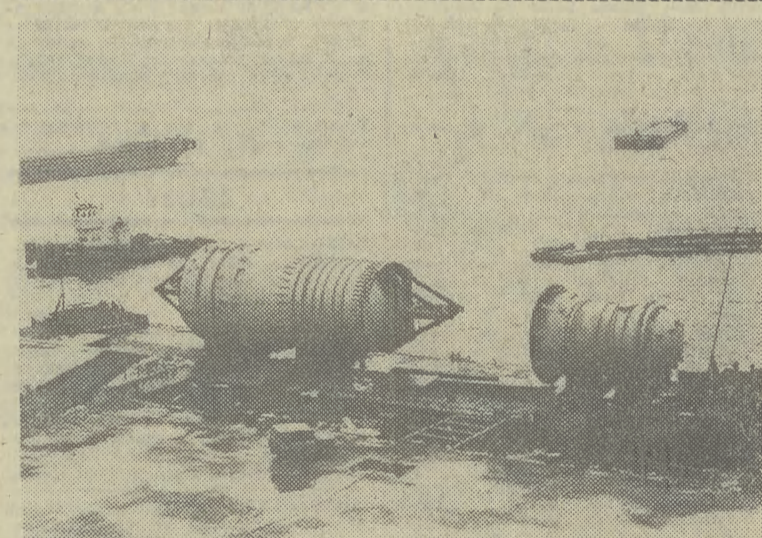
Statystyka wskazuje, że prawie w każdej szkole jest sala gimnastyczna. Cóż z tego, kiedy za mała i na ogół tylko jedna. Krakowskie dzieci do klasy IV włącznie nie ćwiczą nigdy na sali. Tułają się po korytarzach lub boiskach szkolnych. Jak taka gimnastyka wygląda, nie trzeba nikomu mówić. Tymczasem lekarze biją na alarm. Na każde 5 dzieci, 3 cierpi na schorzenia kręgosłupa, tyłek samo na kłopoty ze wzrokiem. Winę za ten stan rzeczy ponoszą meble w szkołach oraz brak ruchu i skracanie przerw międzylekcyjnych do 5 minut.

Szkoła średnia, zwłaszcza Liceum, to przygotowanie do kształcenia akademickiego. Wiedza szeroko i umiejętnie przekazana powinna dostarczyć „bogactw i wielostronnych przeżyć”, obudzić ciekawość poznawczą, prowadzić do rozwijania inicjatywy i samodzielnego myślenia.

W województwie krakowskim jest 28 liceów ogólnokształcących, w tym 18 w Krakowie. W tej liczbie znajdują się także 3 licea prywatne (2 w Krakowie i 1 w terenie). Internat ma tylko II LO w Krakowie. W liceach uczy się 11.922 uczniów. 888 nauczycieli licealnych ma pełne przygotowanie pedagogiczne. 21 nauczycieli pracuje w liceach wiejskich. Prócz wymienionych wyżej szkół i placówek na system oświatowo-wychowawczy składają się: licea dla pracujących, studium nauczycielskie, szkolnictwo specjalne, placówki opiekuńczo-wychowawcze, poradnie wychowawczo-zawodowe, młodzieżowe domy kultury i Pałac Młodzieży. Krakowską (i nie tylko) młodzież przygotowuje do zawodu 221 szkół i placówek różnego typu nadzorowanych przez Oddział Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Uczęszcza do nich 37.628 osób i 5014 do szkół pomaturalnych.

Szkolnictwo krakowskie dysponuje obecnie 928 obiektami oświatowymi. Stan techniczny budynków jest bardzo różny. Te wybudowane przed i w czasie międzywojennym — jest ich ok. 320 — szczególnie na terenie gmin, nie odpowiadają obecnym wymogom dydaktyki i higieny pracy. Brakuje w nich sal gimnastycznych, zaopatrzenia kuchennego, instalacji wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania. Szkoły zawodowe i licea ogólnokształcące mieszczą się w 62 budynkach, z czego 5 szkół zawodowych i 2 licea to obiekty zniszczone, nie nadające się do remontu kapitalnego.

MARIAN SATAŁA



Wyprodukowany przez Zakłady „Wolgoemmasz” korpus ochronny dla reaktora atomowej elektrowni w mieście Gorki transportowany był drogą wodną. Na zdjęciu: niezwykle ładunek na pokładzie holownika opuszcza port Togliatti na Woldze.

CAF — TASS

Z wokandy

„Odgrażał się że nas zabije...”

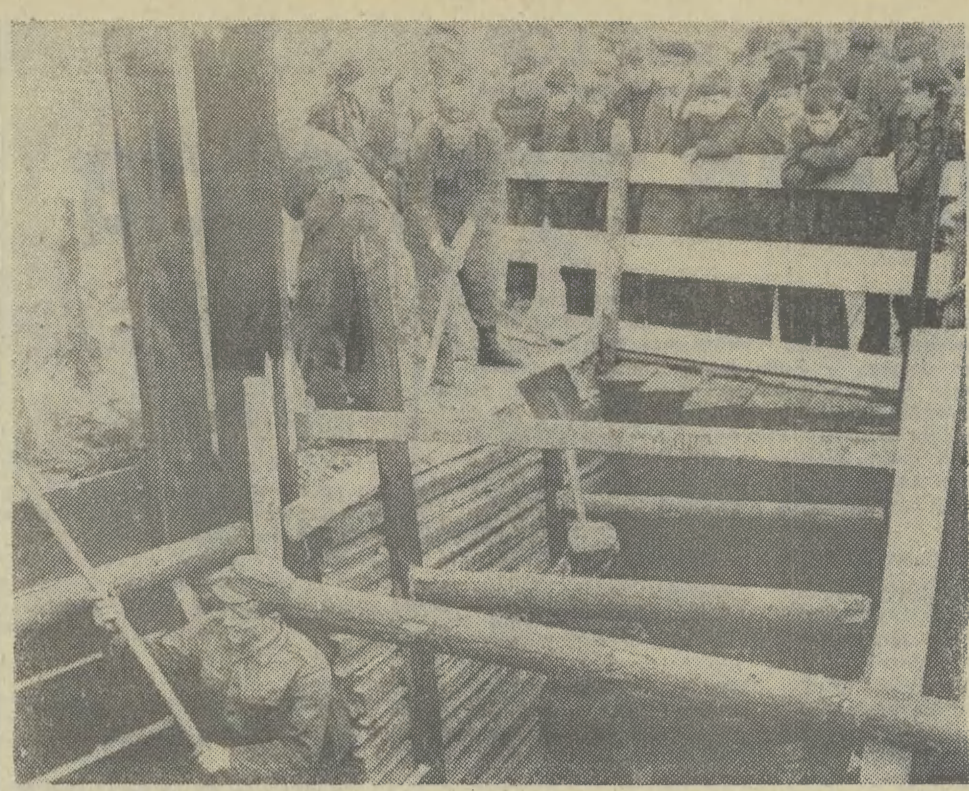
do peryferyjnego osiedla tej dzielnicy. Sprawa musiała wyglądać na tyle poważnie, że milicjant zdecydował się na zatrzymanie Markowskiego... 24 października do Sądu Rejonowego dla Nowej Huty wpłynął akt oskarżenia.

Poszkodowana Maria B. zeznała podczas śledztwa: „Mój zięć przyszedł nietrzeźwy i zaraz przy wejściu, jeszcze na ganku, zaczął ze mną awanturę. (...) Złapał mnie za rękę, zaczął ubliżać od najgorszych. Potem złapał mnie za głowę i zaczął bić po futrynie drzwi, a na końcu kopnął mnie nogą w okolice brzucha. Zdolałam się wyrwać i uciekałam do SKR-u, skąd zadzwoniłam na MO”.

Córka Markowskiego Krystyna M. (rencistka — z trudnością mo-

że się porusza) tak mówiła o swym ojcu: „Przyszedł pijany i wszczął awanturę. (...) Awantury te ojciec wywoływał od kilkadziesiąt lat. Według mnie jest on w ogóle niepoprawny i obawiamy się go, bo jak jest pijany, to zachowuje się jak nienormalny człowiek. Odgrażał się, że nas pozabija i tego boimy się najbardziej. Według mnie może to zrobić w każdej chwili”.

Markowski nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podczas rozprawy 3 grudnia tak wyjaśniał: „Gdy przybyłem do domu (26 lipca), nie spożywałem alkoholu. Teściowa poparzyła mnie gotując wodą, lewą ręką uderzyła w głowę. Ja w ogóle jej nie tknąłem”. Wcześniej, podczas śledztwa,



Zdjęcie archiwalne, z 31 III 1973 r.: początkom budowy przejścia podziemnego obok Dworca Głównego PKP (jednego z elementów Centrum Komunikacyjnego) towarzyszyło powszechne zainteresowanie krakowian.

Fot.: J. RUBIS



Zamrożone inwestycje

Za dwadzieścia parę lat?

Nie mogę się uwolnić od melodyjki śpiewanej kiedyś bodaj przez Pietrzaka: „Za trzydzieści parę lat, jak dobrze pójdzie...” Nuć ją, jadąc tramwajem ulicą Basztową z prędkością 7 km na godzinę, nuciłbym, kiej bym mógł, ściśnięty w niewiarygodnym tłoku w godzinach szczytu (obliczono, że na 1 metr kwadratowy powierzchni do stania w krakowskich tramwajach i autobusach mieści się rekordowa liczba 10 osób, naprawdę!), a już najgłośniejszy chce mi się śpiewać, gdy przechodzę obok Dworca Głównego PKP, gdzie powstaje CENTRUM KOMUNIKACYJNE. Określenie „inwestycja zamrożona” nie jest tu precyzyjne — wszak prace trwają. Ale w jakim tempie? Za trzydzieści parę... no, niech będzie: za dwadzieścia parę lat, jak dobrze pójdzie...

ZAŁOŻENIA

Fachowcy od spraw komunikacji przekonywali od dawna: „Organizm miejski Krakowa osiągnął takie rozmiary, że nie jest możliwe sprawne obsłużenie go wyłącznie za pomocą dotychczasowych środków komunikacji miejskiej. Konieczne jest rozpoczęcie jakościowych zmian układu, polegających na przejęciu dużych potoków pasażerskich

na długich odcinkach przez bardziej pojemny i szybszy środek szynowy prowadzony w sposób bezkolizyjny. Zmiany te muszą objąć śródmiejską część układu” (Marian Dudek. MPK Kraków).

„Właściwie tylko w nielicznych miastach na świecie komunikacja tramwajowa jest nadal utrzymywana w tradycyjnej postaci — na ogół wprowadza się modernizację w kierunku tworzenia systemu tramwaju szybkiego. Budowa odcinków tunelowych na obszarach o dużym ruchu, wydzielenie pozostałych odcinków tras z ruchu ulicznego, różnopoziomowe skrzyżowania z drogami i ulicami, lub wykonanie ich z sygnalizacją dającą priorytet dla tramwaju szybkiego umożliwia uzyskanie prędkości komunikacyjnej ok. 25 km/godz., a nawet i więcej, zależnie od odległości międzyprzystankowych. Jest to tzw. premetro, umożliwiające przejście w odpowiednim momencie z komunikacji tramwajowej na metro” (inż. Jerzy Ostaszewicz. Instytut Kształtowania Środowiska, Warszawa).

„Przebieżenie siatki drogowej spowodowane jest głównie brakiem możliwości zamknięcia północnego odcinka II obwodnicy, który przenosiłby ruch tranzytowy w kierunku W—Z, z węzła Mogińskiego do Alej Trzech Wieszczów z ominięciem śródmieścia. Wobec niemożności zrealizowania obecnie brakującego odcinka II obwodnicy pomiędzy nowym i starym ementarem Rakowiickim (koncepcja z 1910 r.), życiową koniecznością dla miasta jest zamknięcie brakującego ogniwka obwodu w postaci skrótu obwodnicowego: ul. Modrzewskiego tunel — ul. Warszawska — ul. Montelupich. Zrealizowanie przebiecia tramwaju W—Z z węzła Mogińskiego poprzez tunel pod stacją PKP do ul. 18 Stycznia pozwoli na: wprowadzenie dodatkowych linii na nowej trasie; odciążenie dotychczasowej, gdyż w nowym układzie części linii będzie omijała ul. Basztową; skrócenie czasu dojazdu do pracy” (z raportu Dyrekcji Rozbudowy Miasta Krakowa IV i „Miastoprojekt”).

CO ZROBIONO?

Określenie „centrum komunikacyjne” łączy się z rejonem rachitycznego dziś Dworca Głównego Osobowego — tu powstała ma zespół dworców PKP, PKS i LOT wraz z placami dworcowymi, podjazdami, parkingami, wszelkimi usługami, Projektanci i urbaniści mówią: CENTRUM, mają jednak na myśli cały splot inwestycji: i zamknięcie „skrótu obwodnicowego” i budowę linii tramwaju bezkolizyjnego W—Z (premetra), która w okolicy dworców skrzyżuje się z podobną trasą N—S, i przeks-

tałenie układu drogowego w sąsiedztwie I obwodnicy. By to wszystko zrealizować, trzeba zburzyć szereg obiektów i wybudować je gdzie indziej (np. przychodnię zdrowia PKP). Zadanie — zaiste ogromne.

U schyłku roku 1984 dokonajmy krótkiego bilansu: co zrealizowano w ramach programu „Centrum” od roku 1974? (tak, to już dziesięć lat).

Wybudowano przejście podziemne dla pieszych (Basztowa — Lubicz). Gotów jest wiadukt nad torami kolejowymi w al 29 Listopada oraz węzeł drogowy Montelupich — Warszawska (w sierpniu br. oddano zjazd ślimakowy). Dzięki budowie lokomotywni w Płaszowie zwolniono teren na stacji Kraków Główny Osobowy; stacja kontenerowa w Krzeszowicach umożliwia przeniesienie w rejon Dworca Głównego Towarowego obiektów ze stacji osobowej. Zaś na samym Dworcu Osobowym PKP — gotowe są tunele: bagażowy, technologiczny i pasażerski; trwa budowa tunelu W—Z oraz peronu 4 i 5.

CO TRZEBA ZROBIĆ?

Jeszcze w styczniu ubiegłego roku zapadały decyzje o „koncentracji środków” w celu jak najszybszego wykonania przebiecia drogowego pod Dworcem Głównym, umożliwiającego przeprowadzenie skrótu obwodnicowego od ronda Mogińskiego do Alej Trzech Wieszczów. Przewidywany wówczas termin zakończenia budowy skrótu: 1990 rok. Niezbędne koszty (w cenach 1984 r.): ok. 13 miliardów złotych. W drugim etapie (lata 1991-95) zakończono by przebudowę i rozbudowę Dworca Głównego. Planowane koszty: kolejnych 7 miliardów złotych.

Oto jednak problem główny: owych dwadzieścia miliardów złotych. Właśnie taką sumą dysponować będzie województwo w latach 1986-90 — wedle przedstawionego przez prezydenta w październiku br. raportu — na rozwój wszelkich komunalnych systemów infrastruktury technicznej! Zaś innych potrzeb — nie trzeba chyba dodawać — jest wiele. Jedynie wprowadzenie budowy do planu centralnego urealnia terminy. Tu zaś następuje konflikt racji, o którym nieraz już pisałem przy okazji cyklu „Zamrożonych inwestycji” z jednej strony — argumenty miasta, które się dusi. Z drugiej — brulionowy mechanizm ekonomiczny zmuszający władze do maksymalnego ograniczenia inwestycji.

Może jednak udałoby się zrealizować taki obrazoburczy pomysł: zaprosić osoby, które o losach Centrum ostatecznie zdecydowały, do przejażdżki tramwajem ulicą Basztową, w godzinach szczytu, z prędkością 7 km/godz., w dziesięciu na powierzchni jednego metra kwadratowego...

MAREK LOVELL

Na ogólnopolskiej sesji LOP

Sąd nad żywnością

Cóż to takiego: zdrowa żywność? Brzmi to wprawdzie paradoksalnie, lecz nie umniejsza rangi problemu, jaki narodził się właśnie teraz, pod koniec XX wieku.

SYGNAŁY OSTRZEGAWCZE

Z punktu widzenia Państwowego Zakładu Higieny — o czym mówili na sesji dr Jan Ludwicki — skażenie żywności pierwiastkami metalnymi i związkami pochodnymi z nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, jak azotany, azotyny i pestycydy zaczyna być niepokojące.

Badania obejmują próbki żywności pobieranej wprost ze sklepów i magazynów oraz od producentów (w przypadku mleka — u indywidualnych dostawców), a także z całodziennych posiłków w domach dziecka i internatach.

Z dokonanych przez SANEPID-y analiz i globalnych opracowań — czym zajmuje się Państwowy Zakład Higieny — wynika, iż obecnie przekroczenie norm np. ołowiu występuje w 10 proc. żywności, natomiast pestycydy (w mleku, mięsie i jarzynach) przekraczają kilkakrotnie dopuszczalną normę.

JAK PRZECIWDZIAŁAĆ?

Badaniami żywnością zajmuje się m. in. Instytut Kształtowania Środowiska w Katowicach, gdzie z uwagi na największą emisję toksycznych pyłów i gazów (oraz skażenie wody i gleby) występują zagrożenia, szczególnie w uprawach warzywniczych.

Rewelacyjne wprost wyniki badań nad miodem zrelacjonował Jerzy Tombacher ze Zrzeszenia Pszczelarzy. Zresztą nie tylko badania, gdyż krakowska firma „Api-pol” przystąpiła już do produkcji tzw. ziołomiodów z innych surowców, niż przetwarzane przez pszczoły nektary kwiatowe.

„BOBOFRUITY” Z RZESZOWA

Rejon południowo-wschodniej Polski należy do obszarów o najmniejszym prawie skażeniu środowiska naturalnego. Tutaj też znajdują się jedyny w kraju Rzeszowski Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, które produkują na coraz większą skalę specjalną żywność dla dzieci znaną już pod nazwą „bobofruity”.

rowców, czyli upraw ekologicznych. Czuwa nad tym Zakład Doświadczalny wyposażony w nowoczesniejszą aparaturę umożliwiającą analizę chemiczną żywności i wykrywanie wszelkich zanieczyszczeń. Próbkę warzyw pobierane są w polu, wprost u plantatorów, gdyż zdarzało się, że niektórzy z nich dla osiągnięcia większej wagi (np. dyni) nadużywali nawozów azotowych kumulujących szkodliwe dla zdrowia azotany i azotyny.

ROLNICTWO PRZYSZŁOŚCI

Rolnictwo ekologiczne nie jest naszym „wynalazkiem”. Rozwija się coraz intensywniej w wielu krajach, pod patronatem Światowej Organizacji Zdrowia. O potrzebie i szansach rozwoju tego rolnictwa w Polsce mówili na sesji doc. dr hab. Mieczysław Górny ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej oraz mgr Andrzej Obolski ze Stowarzyszenia Producentów Najwyższej Jakości znajdującego się dopiero w stanie organizacji.

Ta sesja była potrzebna także dla przełamania barier psychologicznych. W świadomości wielu producentów żywności dominują bowiem wciąż jeszcze „wzorcowe ilościowe”. Rolnictwo ekologiczne stawia dopiero pierwsze, nieśmiałe kroki, lecz na właściwej drodze, a co najważniejsze — pozyskuje coraz liczniejsze grono zwolenników.

ADAM ŻARNOWSKI

Alimenty z zagranicy

Konwencja nowojorska nie wprowadza wprawdzie specjalnego prawa egzekucyjnego, a jedynie pewne ułatwienia, ale o istotnym znaczeniu. Powołała do życia dwa organy specjalne funkcjonujące na obszarze każdego państwa-uczestnika Konwencji. Organ przesyłający, którego powinnością jest zawieranie i przesyłanie za granicę wniosków o dochodzenie alimentów i Organ przyjmujący, który przyjmuje wnioski, nadaje sprawie bieg, czuwa nad tokiem załatwiania i powiadamia o jej przebiegu organ, który wniosek nadesłał.

Konwencja nowojorska ma charakter otwarty, mogą do niej w dalszym ciągu przystępować nowe państwa. Aktualnie członkami Konwencji są: Algier, Argentyna, Austria, Barbados, Brazylia, Belgia, Sri Lanka, Chile, Czechosłowacja, Dania, Ekwador, Finlandia, Filipiny, Francja, Grecja, Gwatemala, Haiti, Izrael, Jugosławia, Luksemburg, Włochy, Węgry, Maroko, Holandia, Niger, Norwegia, Pakistan, Portugalia, Hiszpania, RFN, Szwecja, Szwajcaria, Tunezja, Turcja, Wielka Brytania, Górna Wolta, Watykan, Monako — jest też Polska.

Trudność uzyskania alimentów od dłużnika przebywającego za granicą wynika nie tyle z problemów komunikacyjnych co z natury ściśle prawnej. Każde państwo ma swoje prawo obowiązujące na jego terenie. Prawa poszczególnych krajów różnią się między sobą i to różnicę tę czasem dość istotnie. Orzeczenia sądowe mogą być wykonywane przymusowo w tzw. postępowaniu egzekucyjnym tylko na obszarze kraju, który je wydał.

Polska zawarła ponadto z kilkoma państwami umowy dwustronne o pomocy prawnej. W kolejności chronologicznej: z NRD, ZSRR, Węgrami, CSRS, Rumunią, Bułgarią, Jugosławią, Mongolią i Austrią. Umowy te przewidują m. in., że orzeczenie alimentacyjne wydane na obszarze jednej z umawiającej się stron — jeśli

spełnia określone warunki ogólne — będzie wykonywane na obszarze drugiej umawiającej się strony. W praktyce oznacza to, że w odniesieniu do tych państw w zasadzie nie zachodzi potrzeba ponownego przeprowadzenia procesu alimentacyjnego w kraju, w którym przebywa dłużnik.

Postępowanie konwencyjne ułatwia dochodzenie alimentów za granicą w sposób ewidentny. Dłużnika osiąga wymiar sprawiedliwości państwa, w którym przebywa. Ale zawsze znajdzie się pewna ilość dłużników, którzy również za granicą potrafią skutecznie uchylić się od placenia zasądzonych alimentów. Nieumiejętność ich uzyskania jest w Polsce podstawą do korzystania — na ogólnych zasadach — z pomocy funduszu alimentacyjnego.

W województwie miejskim krakowskim Organem przesyłającym jest Sąd Wojewódzki, Oddział Administracyjny, ul. Przy Rondzie 7, który przyjmuje strony co najmniej z wyjątkiem sobót i niedziel, od godziny 9 do 13.

Jakie dokumenty należy złożyć wraz z wnioskiem o dochodzenie alimentów z zagranicy? — zapytałyśmy panią Helenę Włodarczyk, sędzię Sądu Wojewódzkiego, wizytatora do spraw rodzimych i nieletnich w Krakowie — „Nie da się ich wymenić jednoznacznie dla wszystkich zainteresowanych, gdyż zależy to m. in. od tego, w jakim kraju przebywa dłużnik (czy obywatelstwo tylko Konwencji nowojorskiej, czy też jeszcze umowa dwustronna), czy alimenty były zasądzone czy nie i od wielu innych warunków. Każdorazowo osoba zainteresowana musi zgłosić się osobiście do sądu wojewódzkiego, gdyż wraz z wnioskiem musi udzielić notarialnego pełnomocnictwa temu Organowi przyjmującemu w danym państwie, w którym przebywa dłużnik”.

Postępowanie o dochodzenie alimentów jest wolne od opłat.

Opracowała: JOANNA SENDOR

PRACA

PRZYJMĘ panią z referencjami do 2-letniej dziewczynki. Gołaśki 11/27. g-40666

CYKLIARZA — zatrudnię. Radziszewski, Nowa Huta, os. Zgody 3/72. g-40404

MIESZKANIE w okolicy parku Krakowskiego, posiadajmy kwalifikacje, zapiekuje się dzieckiem u siebie w domu. Oferty 40326 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

MATEMATYKA — korepetycje. Kraczyk, tel. 21-38-09. g-40239

NAUCZYCIEL uczy angielskiego — przedszkolaków i młodsze dzieci — Marek Michna, tel. 55-01-06 — wieczorem. g-40237

FIZYKA, matematyka, angielski — mgr Wilczek, tel. 21-03-59. g-40420

KOREPETYCJE — matematyka. Pałasińska, tel. 66-88-16. g-40492

MATRYMONIALNE

„KAROLINA” kojarzy małżeństwa. Kontakty zagraniczne. 32-800 Oświęcim, skrytka 6 A-241

ROZWIEDZONA, lat 31, dobrze sytuowana, inżynier, przystojna, superkomfortowe mieszkanie, z 11-letnią córką — pozna Pana, do lat 40, bez zobowiązań, wysokiego, przystojnego, minimum średnie wykształcenie. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 40042.

SAMOTNA inwalidka o pogodnym usposobieniu — pozna prawdziwego przyjaciela na dobre i złe, powyżej 45 lat. Oferty A-230 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„NEPTUN”, Gdańsk 50, skrytka 7 — dyskretnie pomaga samotnym.

ROZWIEDZIONY, wysoki — pozna Panią w miarę szczupłą, miłą, dobrze sytuowaną, do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty 40217 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 34, po studiach, wysoka, ładna, wrażliwa, uczuciowa, o zainteresowaniach kulturalnych — pozna w celu matrymonialnym pana, o podobnych walorach, chętnie wdowca z dzieckiem. Oferty 40342 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WDOWIEC, lat 52, wykształcenie zawodowe — pozna wdowę lub pannę, do lat 50, posiadającą mieszkanie. Cel — małżeństwo. Oferty 40626 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WDOWA, lat 58, pogodna, pracowita, pełnej tuszy, posiadająca mieszkanie, telefon, działkę rekreacyjną — pozna bezwzględnie solidnego, zdrowego, raczej wysokiego Pana, o zainteresowaniach intelektualnych, serdecznego przyjaciela na jesienne lata życia. Cel matrymonialny. Oferty 40632 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

KSIĄZKI przedwojenne dotyczące historii Polski, szczególnie heraldyki oraz poloniki — kupię. Tel. 48-03-38. g-39023

STARY zegar drewniany, do odnowienia — kupię. Oferty 40787 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BMW Isetta — tanio kupię. — Tel. 44-40-95. g-40340

SPRZEDAŻ

FIAT 165, karoseria do remontu oraz silnik 1600, Skoda S-100 po kapitalnym remoncie — sprzedam, tel. 66-24-21.

VW Golf 1600 — sprzedam. Oferty 41495 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH męski używany, po nowości — sprzedam. Tel. 48-57-64. g-40172

ŁODÓWKĘ nową, Mińsk 16 — zamienię na zamrażarkę „Pingwin”. — Oferty 40193 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ORGANY „Student” nowe — sprzedam. Oferty 39938 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CIĄGNIK własnej konstrukcji, nowy, silnik S-15, wyposażony w podnośnik, blokadę, instalację elektryczną — sprzedam. Wiedzińska, Bogucice, ul. Topolowa 7, zakład ślusarski. g-40047

ANTYCZNY kredens rzeźbiony z płytą marmurową — sprzedam. Czernichów Bór 157, tel. 123. g-40523

EADNA suknie ślubna na niską oraz używany silnik Syreny — tanio sprzedam. Ul. Powstańców 42/4, w godz. 16-20. g-40533

LOKALE

BIAŁY Prądnik — parter, trzypokojowe, superkomfortowe, 60 m² — zamienię na dwa mieszkania: 2-pokojowe, superkomfortowe i jedno: pokój z kuchnią lub garsonierę, może być stare budownictwo. Oferty 40867 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

JASTRZĘBIE Dźródło — M-4 superkomfortowe — zamienię na podobne lub mniejsze, w Krakowie. Kraków, tel. 22-40-22, w godz. 8-14. g-40797

3-POKOJOWE, 100 m², międzywojenne — zamienię na mniejsze. Oferty 40843 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMFORTOWA garsoniera zamienię korzystnie na większe. Oferty 40574 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ dozorczostwo w zamian za mieszkanie. Oferty 40833 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE, garsoniera, ul. Batorego — zamienię na mieszkanie podobne lub większe, w okolicy „Cracovii”. Oferty 40833 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE, superkomfortowe, 56 m² — zamienię na dwa oddzielne mieszkania, jedno może być w innym mieście. Nowa Huta, Centrum B 11/68. g-40747

MIESZKANIE 3-pokojowe, 95 m², komfortowe, w Gliwicach — zamienię na 3 pokoje, około 60 m², komfortowe, w Krakowie. Wiadomość: Gliwice, Kuczewskiego 8/3. g-38325 /Prz

SPRZEDAM garsonierę oraz pokój z kuchnią. Lach, Michałowskiego 6/6. g-41082

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania lub pokoju. Podaj warunki. Oferty 40179 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Ojciec mojego dziecka wyjechał za granicę, nie pozostawiając żadnych środków na jego utrzymanie, czy jest możliwość załatwienia alimentów? Gdzie mogę się tego dowiedzieć?”

— takie i temu podobne pytania napływają do naszej redakcji, do innych gazet, do polskich placówek dyplomatycznych, do Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Można by krótko odpowiedzieć, że możliwość taka istnieje, o ile dłużnik zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych przebywa w kraju, który przystąpił do Konwencji nowojorskiej podpisanej w 1956 r., a z wnioskiem i po szczegółowe informacje zwrócić się należy do wydziału administracyjnego sądu wojewódzkiego w miejscu zamieszkania. Ponieważ jednak zainteresowanych jest sporo, a być może to zagadnienie prawa międzynarodowego zainteresuje i innych Czytelników, przedstawiamy go obszerniej.

Rozwój wszelkich nauk i technik, postęp cywilizacyjny, wzmożone kontakty międzynarodowe stworzyły potrzebę uregulowania wielu dziedzin życia przepisami prawa międzynarodowego; w drodze konwencji bądź dwustronnych i wielostronnych umów międzynarodowych. Rosnąca ilość ludzi wyjeżdżających za granicę w różnych celach i na różne okresy czasu stawia często rodziny wyjeżdżających w określonej sytuacji materialnej, które bywają trudne do uregulowania. Toteż Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła w swoim czasie prace nad międzynarodową ochroną prawną rodziny. Efektem tych prac było podpisanie w Nowym Jorku 20 czerwca 1956 roku konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą.

Trudność uzyskania alimentów od dłużnika przebywającego za granicą wynika nie tyle z problemów komunikacyjnych co z natury ściśle prawnej. Każde państwo ma swoje prawo obowiązujące na jego terenie. Prawa poszczególnych krajów różnią się między sobą i to różnicę tę czasem dość istotnie. Orzeczenia sądowe mogą być wykonywane przymusowo w tzw. postępowaniu egzekucyjnym tylko na obszarze kraju, który je wydał. Aby orzeczenie takie mogło podlegać wykonaniu za granicą, musi uzyskać klauzulę wykonalności sądu właściwego kraju, a to zależy od bardzo wielu warunków. Czasem potrzebne jest przeprowadzenie nowego postępowania sądowego na terenie kraju, w którym przebywa dłużnik.

Zimowy urlop na Zarabiu to doskonały wypoczynek! — będziesz mógł jeździć na nartach, sankach lub łyżwach — wieczorem dancingi 18-24 (prócz poniedziałków i piątków)

Konieczniesz przyjeżdż na zimowe wczasy do Ośrodka Turystycznego „Zarabie” w Myślenicach! Zgłoszenia przyjmuje Ekspozytura KPT „Wawel-Tourist” w Myślenicach — Hotel „Zarabie”, ul. Zdrojowa 7, tel. (0-115) 203-84, 224-09. ZAPRASZAMY!

wawel-tourist

NOWAK Bogdan, zam. Kraków, Kałkowa 11, zgubił prawo jazdy kat. II, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Nowa Huta. g-40829

SNOP Jan, zam. Kraków, os. Na Skarpie 13/12, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Nowa Huta. g-40772

DEZYNEKCYJA, deratyzacja — Świątli, tel. 44-61-10. g-37578

CZYSZCZENIE dywanów — Chyży, tel. 66-91-20. g-37562

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kruszek, tel. 48-58-38.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kępa, tel. 11-58-76. g-38575

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Geruszczak, tel. 11-82-19. g-38967

ZALUZJE — montuje, Włodarczyk, tel. 66-53-76, godz. 9-11, 16-18. g-35074

PRZECIWIWAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z eleganckim wykonaniem tapicerkami (wybór kolorów, zamków), uszczelnianie i przeróbki okien — wykonuje Kleczek, tel. 11-56-07. g-35977

BIURO PROJEKTÓW CZSR „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Kraków, ul. Szlak 65 SPRZEDA samochód marki TARPAN stopień zużycia 80% Telefon 22-24-78 do dnia 20 grudnia 1984 r.



Stojąc przed którymkolwiek z takich straganów zapominają się o codziennych kłopotach zaopatrzeniowych. Czujemy świąteczną atmosferę.

Fot. JADWIGA RUBIS

Sesje DRN w Śródmieściu i Podgórzu

Nie tylko zabytki czekają na ratunek

W żadnej krakowskiej dzielnicy problem remontów budynków mieszkalnych nie jest tak ogromny jak w Śródmieściu. Dotyczy on przede wszystkim posesji administrowanych przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej i przez administrację prywatną. Dla przykładu 54 administrowane przez PGM wymagają pilnego przeprowadzenia rewitalizacji, 127 remontu modernizacyjnego, a 343 budynki, remontu zabezpieczającego. Wśród domów administrowanych prywatnie około 800 budynków wymaga remontu modernizacyjnego lub kapitalnego.

Niestety, zarówno możliwości przerobowe jak i finansowe są takie, że proces dekapitalizacji

wyprzedza i będzie jeszcze długo wyprzedzał tempo remontów. Znowu posłużymy się przykładem: dzisiejsze możliwości PGM stwarzają perspektywę realizowania remontów przez ponad 80 lat. A problem budynków prywatnych w porównaniu z administrowanymi przez PGM przedstawia się jeszcze gorzej. Z jednej strony nakłady na remonty są stosunkowo niewielkie (niepełna 100 mln zł na rok 1985), a z drugiej potrzeby przekraczają miliardy złotych.

W czasie wczorajszej sesji DRN Śródmieście wiele miejsca poświęcono właśnie temu problemowi. Radni podkreślali konieczność zwiększenia środków na remonty budynków niezabytkowych, by przynajmniej w części „zatrzymać” proces pogarszania się ich stanu technicznego. Warto nadmienić, że w nadchodzącym roku do remontów kapitalnych przeznaczone są w PGM Śródmieście m. in. posesje przy ul. Basztowej 10, Bogusławskiego 6, Kochanowskiego 22, Pedzichów 13, Helców 3, Żytnia 6, Manifestu Lipcowego 25 i Sarego 4. Natomiast budynki w administracji prywatnej to przy Józefa 26/28, Siemiradzkiego 15, Dietla 44.

Ważną sprawą poruszaną również w czasie wczorajszej sesji był problem odnowy Kazimierza. W przyszłym roku bowiem Miasto Królewskie Kazimierz obchodzić będzie swoje 650-lecie. Mieszkańcy tam ludzie obecnie wiążą z tym faktem wielkie nadzieje, wierząc, iż nareszcie ktoś poważnie zajmie się tą zaniedbaną częścią Krakowa.

Także wczoraj odbyła się V zwyczajna sesja DRN Kraków-Podgórze. Radni dyskutowali m. in. o realizacji planu społeczno-gospodarczego i budżetu DRN w trzech kwartałach bieżącego roku. Spośród miejsc poświęcono sprawie przeniesienia kredytów budżetowych z niektórych działów gospodarki do innych — potrzebujących aktualnie dodatkowych funduszy. I tak np. zmniejszono kredyty przeznaczone na finansowanie kosztów utrzymania zieleni o kwotę 800 tys. zł oraz urządzeń wodno-me-

lioracyjnych o 1.770 tys. zł, jednocześnie dofinansowując Dzielnicowy Zakład Drogowy.

Natomiast w „gospodarce mieszkaniowej” planowane na początek roku kredyty na remonty bieżące prywatnych budynków wielomieszkaniowych czynszowych (dotacje bezzwrotne) przeznacza się na ochronę budynków państwowych (dotacja dla PGM). (bog)

Wizyta seniorów w Vistuli

Wczoraj, tradycyjnie jak co roku, renciści i emeryci — dawni pracownicy ZPO „Vistula” spotkali się z kierownictwem tego znanego zakładu.

Do sali konferencyjnej przy ul. Nadwiślańskiej przybyli ludzie, którzy związały swe życie z „Vistulą”, którzy, często, zostawili tu swoje siły i zdrowie.

Dyrektor Maria Tochowicz opowiedziała byłym pracownikom o dniu dzisiejszym zakładów, o planach na przyszłość. Przekazała, w imieniu kierownictwa „Vistuli” życzenia świąteczne i noworoczne. Z kolei głos zabrali przedstawiciele związków zawodowych, organizacji partyjnej i ZSMP. Stefan Mietecki, przewodniczący liczącego 208 członków Koła Rencistów i Emerytów przedstawił efekty działalności swojej i kolegów na rzecz ludzi samotnych i chorych.

Na wczorajszym spotkaniu obecnych było ok. 250 emerytów i rencistów. Podobna ich liczba spotkała się w tym samym miejscu 5 grudnia. Tak więc wszyscy byli pracownicy „Vistuli” mieli możliwość odwiedzenia swego zakładu, spotkania dawnych znajomych i przyjaciół. Wszyscy obdarowani zostali upominkami.

W przyszłym roku „Vistula” obchodzić będzie swe 40-lecie. Dobrze się dzieje, że nie zapomina się o ludziach, którzy swą pracą, wysiłkiem i umiejętnościami odżywiają nowoczesny zakład stowarzyszeniowy, o którym głośno dziś w kraju i poza jego granicami... (suł)

„Czwartek literacki” z Pawłem Matewem

Zarząd Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich zaprasza na dni 20 grudnia br. do „Piwnicy u Literatów” przy ul. Kanoniczej 7 na ostatni już w tym roku „Czwartek literacki”.

Organizowany wspólnie z Domem Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej im. Georgi Dymitrowa w Krakowie — „Czwartek literacki” poświęcony będzie współczesnemu bułgarskiemu poeci Pawłowi Matewowi, którego twórczość zaprezentuje doc. Zbigniew Siatkowski.

Wiersze Pawła Matewa czytać będą aktorzy: Danuta Jamroz, Romuald Michalewski oraz Wojciech Zietański.

Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

Obrazy nicią malowane

W Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Floriańskiej 34 prezentuje swoje oryginalne obrazy Krystyna Tokarczyk. Obrazy nicią malowane, urzekające kolorystyką i kompozycją. Twórczość artystki doskonale malarsko budzi duże zainteresowanie. (paw)

NOTANTRY KRAKOWSKIE

DZIS O GODZINIE:

* 17.30 — AWF, al. Planu 6-letniego 62a — Pol. Tow. Naukowe Kultury Fizycznej; zebra. nauk. nt. „Działalność naukowo-szkoleniowa w zakresie wybranych zagadnień kultury fizycznej i nauk o wychowaniu fizycznym w ZSRR, Szwajcarii, Danii i Japonii” — w doniesieniach pracowników AWF.

* 18 — NCK, pl. Centralny — Z cyklu „Wieczory Autorskie” — spotkanie z Tadeuszem Kwiatkowskim pt. „Krakowskie anegdoty literackie”.

* 18 — Klub MPiK, Rynek Podg. 7 — W cyklu „Nauka polska” — prof. dr hab. M. Stępień — „Historia literatury”.

* 18 — Garnizonowy Klub Wojskowy, ul. Bitwy pod Lenino 1 — Towarzystwo Muzyczne zaprasza na recital akordeonowy Wacława Turka i Wiesława Kusiona — przed Ogólnopolskim Konkurem Akordeonowym. Utwory: Bacha, Scarlatti, Rameau, Kusjakowa i Żołotariowa.

* 18 — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. drewniana) Studium Wiedzy o Sztuce — mgr R. Kaczor — „A. Rodin — próba zerwania z akademizmem”.

* 19 — Klub „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 5/II p. — inż. J. Gaj — „A miasta zasypał piasek... Hakra i Uknaidir w Iraku”.

Biesiada Country

„Pałac Pod Baranami” i Krakowskie Koło Stowarzyszenia Muzyki Ludowej „Country” przygotowują 19 grudnia (tj. dziś) świąteczną biesiadę country, w której udział weźmie m. in.: kwartet Tomasa Majchrzaka. W programie imprezy, która odbędzie się w KDK, Rynek Główny 27 o godz. 18 — ballady, kolędy, pastorałki.

Kolej znów nie dotrzymała słowa

Pism przybywa a kolejki nie maleją

Po naszej notatce z 15 listopada „Podwyżka cen zaskoczyła... kolej” zastępca naczelnika Zarządu Handlowo-Przewozowego PDDOKP w Krakowie Czesław Komenda nadesłał do redakcji wyjaśnienie, w którym stwierdza m. in., że „zarzut wydawania przez kasy biletowe stacji Kraków Główny wyłącznie biletów blankietowych — wypisywanych odrębnie, nie jest zgodny ze stanem faktycznym, bo 12 listopada tylko dwa okienka kasowe prowadziły odprawę podróżnych za biletami wypisywanymi ręcznie, z tego jedno otwarte dodatkowo w miejsce dotychczasowej wymiany bilonu, które będzie czynne do czasu przeróbki i przystosowania automatów do nowych cen, zaś drugie z uwagi na awarię drukarki. W pozostałych okienkach kasowych bilety wydawane były z drukarek biletowych wg zasad ustalonych przez Ministerstwo Komunikacji — np. za bilety drugiej klasy, wydaje się obecnie stary bilet pierwszej klasy poprawiając odrębnie klasę wagonu. Faktem jest, że tego rodzaju odprawa wydłuża czas oczekiwania na zakup biletu, toteż w stacji Kraków uruchomiono na okres

zmiany płyt w drukarkach, trzy dodatkowe okienka kasowe do odprawy za biletami blankietowymi tj. wypisywanymi odrębnie. Wcześniej przygotowanie urządzeń do odprawy podróżnych wg nowych cen nie było możliwe. Zakończenie prac związanym z dostosowaniem urządzeń do nowych cen przewiduje się do 15 grudnia”.

Tyle obszernych fragmentów wyjaśnienia, a teraz fragment listu wysłanego do redakcji 14 grudnia:

„Jestem oburzony, jak i tysiące innych pasażerów sposobem sprzedaży biletów na stacji Kraków Główny. Przechodzi to jest zwykła nieudolność... Prawie wszystkie stacje sprzedają bilety z drukarek tylko wypisując nową cenę o 50 procent wyższą, tylko nie Kraków...”

Reporter „Echa” odwiedził ponownie Dworzec Główny 17 grudnia, by sprawdzić na ile poprawiły się warunki kupowania biletów po minionej sobocie. W dalszym ciągu w 2 kasach bilety są wypisywane ręcznie, co i tak jest postępem, bo poprzednio widzieliśmy ten sposób sprzedaży w 4 okienkach, za to 2 kasy były w ogóle nieczynne, działały zaś zaledwie 3 automaty sprzedające bilety powrotne, normalne i ze zniżką 80 proc. do Wieliczki, Węgrz Wielkich, Baranówki i Zabierzowa. Jak widać, nie po raz pierwszy nie dotrzymano słowa i wyjeżdżającym na święta pozostaje chyba tylko skorzystać z reklamowanej i przez nas przedsprzedaży biletów w zakładach pracy. Na Dworcu bowiem kolejki są coraz większe! (kg)

KRONIKA WYPADKÓW

● Miniona doba na drogach województwa i ulicach Krakowa upłynęła pod znakiem 6 wypadków i 5 kolizji. Ran doznało 8 osób.



Nie zdarza się chyba w przyrodzie takie curiosum, żeby istniało zwierzę o dwóch tułowach i ośmiu nogach tudzież jednej głowie. Ale widać, nie przeszkadzało to budowniczym kamienicy przy zbiegu Rynku Podgórskiego (nr 11-12) i Kazimierza Brodzkiego. Kamienica ta wzniesiona w stylu klasycystycznym w końcu XVIII stulecia jest jednym z nielicznych zabytków Podgórza i pamięta jeszcze czasy, gdy tę dzielnicę Krakowa zwano Josephstadt. (RD)

Fot.: JADWIGA RUBIS

Od Zygmunta Augusta do Józefa Dietla

Medyczne Studium Zawodowe nr 4 ma swojego patrona

Uczniowie i nauczyciele z Medycznego Studium Zawodowego nr 4, przy ul. Koletek 12, przeżywają dzisiaj uroczyste i podniosłe chwile. W salach Muzeum Narodowego — opiekuna szkoły, odbyła się bowiem ceremonia nadania jej imienia Józefa Dietla oraz uroczystość wręczenia sztandaru specjalnie ufundowanego na tę okazję przez Komitet Rodzielski.

A wszystko zaczęło się od Zygmunta Augusta... Przy ulicy jego imienia w 1946 r. rozpoczął działalność pierwszy kurs analityków. Obecnie Medyczne Studium Zawodowe nr 4 jest jednym z ośmiu działających w Krakowie. Kształci techników analityki medycznej, elektroradiologii i fizjoterapii. Dwuletnie Studium opuszcza ponad 200 absolwentów rocznie. Wielu z nich po skończonych studiach wyższych wraca do szkoły, tym razem w charakterze nauczycieli. I tak od 35 lat uczy tu m. in. Stefania Duda-Dziewierz, Lucja Janiec.

Studium kierowane przez dyr. Grażynę Berezowską nie cierpi na brak kandydatów. Nie ma też kłopotów ze „zbytem” absolwentów. Zapotrzebowanie na tzw. średni personel medyczny zgłasza wiele placówek. A Studium jest jedną szkołą na terenie Polski południowej, która kształci specjalistów w trzech jakże pożytecznych dziedzinach. Największą popularnością cieszy się wśród młodzieży wydział fizjoterapii. W tym roku na 60 miejsc było aż 270 kandydatów. Choć na pozostałych dwóch wydziałach także chętnych nie brakuje.

Na popularność szkoły wpływa przede wszystkim świetne zaplecze techniczne. Młodzież korzysta z 14 pracowni specjalistycznych. Zajęcia prowadzone są także poza budynkiem w 45 placówkach me-

dycznych — szpitalach, przychodniach.

Podczas dzisiejszej uroczystości Medyczne Studium Zawodowe nr 4 odznaczone zostało Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”. Młodzież opiekuje się bowiem poza godzinami nauki, ludźmi chorymi, niepełnosprawnymi, prowadząc ćwiczenia z rehabilitacji, zapewniając opiekę medyczną, a także pomagając w codziennych sprawkach. (kk)

PROGRAM RADIOWY

PROGRAM I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.

16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muz. i aktualności. 17.25 Z koncertów i festiwal. 18.05 Gorący temat. 18.15 Nowości nie tylko z płyt. 19.30 „Olchowy staw” — słuch. H. Januszewskiej. 20.10 Koncert żyweń. 20.35 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.40 S. Lenz — „Opowieści z Boilerup” — fragm. książki. 21.05 Kronika sport. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.25 Piosenka nie jest mi obca. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 17, 21, 0.50.

16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 A. MacLean — „Jedynym wyjściem jest śmierć” — fragm. pow. 17.05—18.30 Kraków na antenie. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Ballady po polsku — M. Umer. 21.30—1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Powiastki filozof. A. France: „Wyspa pingwinów”. 21.55 Powiastki filozof. A. France „Wyspa pingwinów”. 22.10

GRADIE Kredy

19
GRUDNIA

ŚRODA
Gabrieli
Dariusza

TEATRY

Miniatura (pl. św. Ducha 2) 17
Hiob. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Życie jest snem. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 17
Uczniowie czarnoksiężnika. Kame-rały 19.15 Zwierzenia cłowna (spektakl dla dorosłych). Bagatel 19.15 Dama i huzary. Ludowy 18
Betlejem polskie. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Król wółczogów. STU (al. Krasiańskiego 16) 19.15 Stypa. Scena „Forum” (ul. Mikołajska 2) 17, 19 Kabaret pt. „Szkoła oczu czyli sobota w dwójce”. PWST (ul. Straszewskiego 22) 19.15 Trzy siostry. Kabaret „Drops” (Hotel „Pod Różą” ul. Floriańska 14) 16.30 Panna Pipi z Pipidówki.

KINA

Kijów 15.30, 18 E. T. (USA I. 12), 20.15 Błękitny Grom (USA I. 15). Uciecha 15.45, 19.15 Gandhi (ang. I. 15). Warszawa 15.30 Afera Concorde (wł. I. 15 — pozezn. z filmem). 17.45 Thais (pol. I. 18), 20 Chiński syndrom (USA I. 15 — pozezn. z filmem). Wolność 15.30 Jajo węża (RFN I. 18 — pozezn. z filmem), 17.45 Seksmisja (pol. I. 15), 20.15 Nosteratu wampir (RFN I. 18 — pozezn. z filmem). Wanda 15, 19.45 Czy lecę z nami pilot (USA I. 12), 17 Kamienne tablice (pol. I. 15). M. Gwardia 15.45 Paciorki jedno-go różanka (pol. I. 12), 18, 20.15 seanse zamkn. (DKF). Wrzos (ul. Zamajskiego) 16 Sabina Kleist lat 7 (NRD b.o.), 17.45, 20 Tootsie (USA I. 15) Świt (os. Teatralne) 15.15 Imperium namiotności (jap. I. 18 — pozezn. z filmem), 17.15, 19.45 Władze Brubaker (USA I. 18). Mała sala 15 Kłameczka (pol. I. 12), 17, 19 Cudze namiotności (radz. I. 18). Światowid (os. Na Skarpie) 15.30, 20 Ucieczka z Nowego Jorku (USA I. 18), 18 Czas dojrzewania (pol. I. 15). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Wniebowstąpienie (radz. I. 15 — cykl: Człowiek wobec śmierci). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Tysiąc miliardów dolarów (fr. I. 15), 16.30 Opis obyczajów (pol. I. 15), 18.15 DKF. Teża (ul. Praska) 16.30 Amnesia (pol. I. 15), 18.30 Coma (USA I. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzka) 17.15 Impreza mikołajowo-norowocna pt. „Nowe szaty cesarza”, 19.15 Widziadło (pol. I. 18).

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (śr. 12—17, czw. 10—15). Wawel zaginiony (śr. czw. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (śr. czw. 10—15). Muzeum Katedralne (śr. czw. 10—16). Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (śr. czw. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin i Krupka z pomocą więźniom polif. (śr. 9—17, czw. 9—16 wt. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Miejsca zesłań i emigracji (Ciąg dalszy na str. 6)

„Totalizator buduje obiekty sportowe” — hasło z pokryciem czy bez pokrycia?

„TOTALIZATOR buduje obiekty sportowe” — takie hasło można często spotkać na sportowych arenach, na różnych budynkach, na ulicach miast, w siedzibie tego przedsiębiorstwa i w jego kolekturach. Gdy się chodzi po Krakowie, gdy szuka się tych obiektów sportowych trudno znaleźć potwierdzenie dla reklamowego sloganu. Odszukałem w całym mieście jedną zaledwie tabliczkę informującą, że obiekt zbudowano z funduszy Totalizatora — przy wejściu do hali Wisty.

Wist jak to jest — pytam dyrektora oddziału krakowskiego Totalizatora — FRANCISZKA HYLE, Budujecie czy nie budujecie? Czy wasz reklamowy slogan ma pokrycie w faktach?

— Nie budujemy — odpowiada dyrektor — bo nie takie są nasze zadania. Ale finansujemy budownictwo sportowe w całym kraju, od lat i to w bardzo poważnych rozmiarach, obecnie niemal wyłącznie środki z Totalizatora przekazujemy do GKKFiS, służą rozwojowi bazy sportowej.

Jutro i w piątek

Mistrzostwa Krakowa w tenisie stołowym

JUTRO, w czwartek, w hali Wandy przy ul. Bulwarowej rozpoczyna się otwarte mistrzostwa Krakowa w tenisie stołowym. W pierwszym dniu odbędą się eliminacyjne gry singlowe, natomiast na piątek zaplanowano pojedynki deblowe i mikstowe oraz finały. Zgłoszenia przyjmowane będą w obydwa dni o godz. 16, pół godziny później przeprowadzone zostaną losowania, a następnie rozpoczyna się gry.

Start w zawodach zapowiedział niemal cała krakowska czołówka, zabraknie jedynie reprezentantki kraju Jolanty Szatko, która pojechała na zgrupowanie kadry.

Ze sportu szkolnego

DOROCZNYM zwyczajem rozegrane zostały pływackie mistrzostwa V Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie im. A. Witkowskiego, przy udziale 45 dziewcząt i chłopców. Zawody otrzymały uroczystą oprawę, otworzył je dyrektor mgr Mieczysław Stefanów w towarzystwie opiekuna SKS-u — prof. Jana Kroka i zarządcy SKS, a potem trwała zacięta rywalizacja o palmy pierwszeństwa. Dziewczęta pływały na dystansie 25 m a chłopcy na 50 m. Wśród dziewcząt w stylu grzbietowym zwyciężyła Joanna Zawada przed Anną Poraszką i Anną Cęckiewicz, w stylu klasycznym Bożena Żabczyńska przed Joanną Zawadą i Agnieszką Bromowicz a w stylu dowolnym Joanna Zawada przed Bożeną Żabczyńską i Agnieszką Bromowicz. W konkurencji chłopców wyścig stylem grzbietowym wygrał Krzysztof Garlicki przed Wojciechem Baluchem i Krzysztofem Pieliuchowskim, wyścig stylem klasycznym Łukasz Wacławik przed Jackiem Dubertem i Ziemowitem Obłąkowskim a stylem dowolnym — Dominik Siudak przed Arturem Kozakiem i Markiem Lewandowskim. W sztafecie chłopców 4 x 50 m zwyciężyła reprezentacja klasy I E.

T. Rutkowski wraca do Krakowa

W KRAKOWIE, w kolejowym klubie Olsza rozpoczął swą karierę sportową TADEUSZ RUTKOWSKI, jeden z najlepszych ciężarów polskich. Olsza, borykająca się z różnymi trudnościami, nie była w stanie zapewnić 19-letniemu ciężarowcowi dalszego rozwoju jego talentu, a także zapewnić mu Odra w Opolu, do której przeniósł się w 1970 r.

— W Odrze startuję już 14 lat — mówi T. Rutkowski, mam już 33 lata i powoli trzeba myśleć o zakończeniu czynnej kariery zawodnika. Chcę wrócić do Krakowa, do rodzinnego domu pod Kopcem na Zwierzynie. Chcę jednak nadal służyć ciężarom jako trener, skupić wokół siebie młodzież i przyczynić się do stworzenia ośrodka ciężarowego w moim mieście.

Moje najlepsze wyniki? W rwaniu 182,5 kg, w podrzucie 235,0 kg, ten drugi wynik to rekord Polski. W ostatnich 10 latach bitem ponad 130 rekordów. W kraju ustępuję tylko 26-letniemu Skolimowskiemu z Legii (jego najlepsze wyniki to 195 kg w rwaniu i 230 kg w podrzucie), wazacemu 152 kg. (a)

Krystyna była zupełnie skonsternowana i nie wiedziała, co robić. Nie był to absolutnie odpowiedni moment do sporów i wzajemnych wyrzutów. Lorraine straciła córkę i o tym nie wolno było ani na chwilę zapominać. Poza tym była zmęczona długą podróżą, a wizyta u Ryana z pewnością sprawiła jej dużą przykrość. Koroner, tak jak go oceniali Krystyna, nie należał do ludzi umiających uszanować czyjeś uczucia. No i wreszcie to najgorsze: Bella została zamordowana w ich domu, niemal z ich winy! Nie potrafili otoczyć ją należytą opieką. Czyż można się dziwić rozgoryczeniu tej biednej matki?

W chwili, gdy Spencer zamykał za sobą drzwi, Lorraine dodała, jakby rzucając mu w plecy kamień:

— Tacy są właśnie najgorsi!

CZĘŚĆ DRUGA

Rozdział I

Ashby zdawał sobie sprawę z tego, że jego przeważenie na tle dokonanej w ich domu zbrodni przeszło już w jakąś manię. Czuł się tym upokorzony. Widział również dobrze, że Krystyna gra wobec niego komedię. Wybiegi, do jakich oboje się uciekali, aby się nawzajem oszukiwać, były zbyt wyraźne. Oczywiście, tak jak przedtem, chętnie przebywał w swoim pokoju. Ale gdy tylko Krystyna wychodziła po zakupy lub z jakiegoś innego powodu, wynosił się z niego, podobnie jak zwierzę opuszczające swoją norę, gdy zbliżył się jakiś niebezpieczeństwo. Czy bał się, że nastąpi jakiś niespodziewany atak i chciał mu zapobiec? Raczej nie. Po prostu była to nerwowa reakcja, podświadomie nie znosił samotności. Gdy był sam, wolał przebywać w salonie, skąd przez okno najlepiej mógł widzieć ulicę. Miał swoje ulubione miejsce przed kominkiem, koło którego teraz zawsze kładł rano wiązkę suchych szczap drewna. Stopniowo nabierał nawyków zmarzłucha.

Gdy słyszał zbliżanie się samochodu, podchodził do okna, ale tak, aby nie być widzianym

z zewnątrz. Miał skłonność do obserwowania wyrazu twarzy Krystyny wtedy, gdy — jak mu się zdawało — była przekonana, że on jej nie widzi. Ona zaś udawała, że nie o tym nie wie, i przybierała minę obojętną, często przesadnie beztroską. Zdarzało się, że wróciwszy z miasta, zbliżała się cichutko po schodkach do drzwi, a gdy je otworzyła i zastała w salonie Spencera, udawała zaskoczenie.

— O, to ty tu jesteś? Nikt nie przychodził? Mówiła to głosem sztucznie wesołym i ożywionym.

Spencer był przekonany, że w ten sposób ukrywała swoje zmieszanie i chciała przerwać milczenie, które ją kępowało. Dawniej nie czuła potrzeby mówienia o byle czym. Z kolei on, nie wiedząc, co ma ze sobą zrobić, szedł za nią do kuchni i patrzył, jak chowa do szafy i lodówki swoje zakupy. Usiłował przy tym dorzeć na jej twarzy coś, co by zdradzało jakieś żywsze uczucie, jakieś wzruszenie.

— Spotkałaś może kogoś z znajomych — pytał patrząc w inną stronę.

— Nie, nie spotkałam nikogo.

— Jak to? O dziesiątej rano nie było w sklepach żywej duszy?

— Chciałam powiedzieć, że nie było nikogo z bliższych znajomych. Zresztą nie rozglądałam się specjalnie.

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?

— To znaczy, że nie rozmawiałaś z nikim?